Po konfiskacie nakład drugi

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V

Rok XXI. Kraków, wtorek 2 sierpnia 1938 Nr 211

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZ

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Program pobytu min. Becka w Oslo

Oslo, 1. 8. PAT. Program oficjalny pobytu min. spraw zagr. J. Becka w Oslo przedstawia się w najważniejszych szczegółach następująco:

1 sierpnia wieczorem — przyjazd do Oslo.

2 sierpnia — audiencja u króla Haakona 7-go, wizyta u premiera norweskiego Nygaardsvolda i u ministra spr. zagr. Kohta, wieczorem obiad wydany przez ministra spr. zagr. i raut.

3 sierpnia — odjazd na pokładzie torpedowca „Sleipner" do Horten, gdzie znajdują się stocznie okrętów wojennych. Konferencja prasowa w Oslo, obiad i raut w poselstwie polskim.

4 sierpnia — śniadanie wydane przez króla i królową. Zwiedzanie miasta i okolic. Odjazd.

## Nowa Rada Adwokacka rozpoczyna urzędowanie

Warszawa, 1. 8.(Sin.) Dnia 13 bm. rozpoczyna urzędowanie nowa Rada Adwokacka w Warszawie. Dziekanem nowej Rady jest adwokat Leon Nowodworski. Pierwszą działalnością nowej Rady będzie udzielenie odpowiedzi Naczelnej Radzie Adwokackiej na kwestionariusz w sprawie kontyngentu dla nowych adwokatów, którzy mają być usunięci z powodu zamknięcia list adwokackich.

## Milion uczestników weźmie udział w uroczystościach chłopskich

Warszawa, 1. 8. (Sin.) Władze Stronnictwa Ludowego obliczają, że w tegorocznych obchodach święta czynu chłopskiego w dniu 15 sierpnia weźmie udział około miliona chłopów. Obchody będą zorganizowane w około 200 miejscowościach.

## Zamiast bożnicy — piekarnia

Warszawa, 1. 8. (Sin.) Właściciel piekarni w Gębicach koło Mogilan, Suchalek, nabył tamtejszą bóżnicę, sprzedaną przez gminę żydowską. Budynek zostanie rozebrany i na miejscu tym zostanie wybudowany nowy, który pomieści piekarnię oraz mieszkanie.



# „Lekcja 1914 roku nie będzie zapomniana"

### Minister Spaak jest optymistą

Bruksela, 1. 8. PAT. Premier Spaak w wygłoszonej przez radio mowie, w której poruszył sprawy budżetowe, sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej, dał wyraz swemu optymizmowi, wyrażając przekonanie, iż lekcja 1914 roku nie będzie zapomniana. Od kilku lat, powiedział premier, byliśmy świadkami nie jednego, a dwudziestu incydentów, które w przeszłości doprowadziłyby nas do wojny. Wojny nie było, ponieważ wszyscy wiedzą, że zwycięzca czy też pokonany jest w jednakowym stopniu po konflikcie osłabiony i zrujnowany. Rząd belgijski w ostatnich dniach miał możność podkreślić, iż polityka zagraniczna Belgii opiera się na zasadach niepodległości i równowagi.

Omawiając sprawy budżetowe premier wyraził opinię, że sytuacja jest łatwą do opanowania w ramach polityki nacechowanej rozsądkiem i zdecydowaniem. Deficyt roku 1938 nie przekracza 500 milionów franków.

# Clearing polsko-palestyński -- na martwym punkcie

Warszawa, 1. 8. ŻAT. Delegacja Agencji Żydowskiej została w tych dniach poinformowana o szczegółowym stanowisku rządu polskiego wobec propozycji złożonej przez Agencję w przedmiocie uregulowania obrotów między Polską a Palestyną.

Wobec tego, że zakomunikowane delegacji stanowisko odbiega znacznie od propozycji Agencji, członek delegacji dr. Weilchenfeld udał się do Palestyny celem osobistego zreferowania Egzekutywie Agencji o wytworzonej sytuacji. W związku z powyższym nie należy się spodziewać ostatecznej decyzji w sprawie clearingu polsko-palestyńskiego w ciągu dni najbliższych.

Warszawa, 1. 8. ŻAT. Dnia 9 sierpnia br. wygasa moc układu rozrachunkowego między Polskim Instytutem Rozrachunkowym a Agencją Żydowską. W związku z wyjazdem dra Weilchenfelda do Palestyny celem osobistego zreferowania Egzekutywie Agencji Żydowskiej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie sprawa rokowań o układ clearingowy polsko-palestyński, nie można się spodziewać podpisania nowego układu przed tym terminem. Wobec powyższego biuro towarzystwa Halifin zostaje z dniem 9 sierpnia zamknięte, zaś wszystkie znajdujące się w posiadaniu tego towarzystwa dokumenty zostaną przekazane Polskiemu Instytutowi Rozrachunkowemu.

# Aresztowanie dwóch urzędników konsulatu niemieckiego w Jerozolimie

Jerozolima, 1. 8. ŻAT. W dniu wczorajszym aresztowano dwóch urzędników konsulatu niemieckiego w Jerozolimie w związku ze śledztwem w sprawie eksplozji bomby w Alei Króla Jerzego w Jerozolimie. Obydwaj aresztowani urzędnicy są Arabami, jeden jest chrześcijaninem, drugi muzułmaninenm. Jak wiadomo, w wyniku sobotniej eksplozji bomby w Alei Króla Jerzego zostało rannych 5 dziewcząt i dwóch młodzieńców żydowskich.

## Międzynarodowy kongres młodzieży

Warszawa, 1. 8. (Sin.) W dniach od 15—25 bm. odbędzie się w Nowym Jorku międzynarodowy kongres młodzieży. Komitet polski wysłał do Nowego Jorku jako delegatów pp. Korusiewicza ze Związku Młodej Wsi, Wierzbowską z Klubu Demokratycznego i Dobrowolskiego z Krakowa.

## Ograniczenia na Uniwersytecie warszawskim

Warszawa, 1. 8. (Sin.) W nadchodzącym roku akademickim ograniczone będzie przyjmowanie studentów na szereg wydziałów Uniwersytetu warszawskiego. Na ogół znacznie ograniczono liczbę miejsc dla studentów na wydziale matematycznym i przyrodniczym.

## NA POSTERUNKU:

# CASTEL GANDOLFO

(D. L.). KRAKÓW. 2 sierpnia.

Przyszły historyk naszej epoki będzie musiał niewątpliwie zatrzymać się dłużej nad rolą, jaką w walce z ciemnymi mocami, z barbarzyństwem i ciemnotą czwartego dziesiątka wieku XX, odegrała ta rezydencja papieska, która dziś już uchodzić może za symbol nieugiętej postawy ducha ludzkiego wobec podeptania wszystkich ideałów ludzkości. Castel Gandolfo dał schronienie papieżowi Piusowi XI. podczas pamiętnego spotkania dyktatorów w Rzymie, w maju b. r., a w tym nagłym opuszczeniu Rzymu przez Głowę Kościoła katolickiego w przede dniu wizyty Adolfa Hitlera, słusznie widział świat wymowną demonstrację przeciwko doktrynie swastyki. Równocześnie ukazał się wówczas słynny „Syllabus“ papieski, który też zapewne nie całkiem przypadkowo zbiegł się z wizytą kanclerza Rzeszy w Rzymie, a który w sposób zdecydowany potępił rasizm hitlerowski. Teraz w Castel Gandolfo padły z ust papieża nowe, ostrzejsze jeszcze słowa potępienia pod adresem prądów rasistowskich, przeszczepionych ostatnio do faszystowskiej Italii. Raz jeszcze papież rzucił cały swój autorytet na szalę, by bez jakichkolwiek niedomówień, w sposób jasny i dobitny określić stanowisko Głowy katolicyzmu wobec doktryny opartej na obłędnej nienawiści.

„Nie chcemy wyłączać nikogo z rodziny ludzkiej“, „rodzaj ludzki jest jedną powszechną rasą ludzką i nie ma miejsca na rasy specjalne“, — słowa te oraz zarejestrowany nawet przez PAT-a uśmiech ironii, z jakim zbył papież próby wprowadzenia rasizmu we Włoszech, chyba nie pozostawiają już żadnych wątpliwości co do istotnego stosunku Watykanu do zagadnienia, które stało się koszmarem czasów dzisiejszych. Trzebaby chyba wskrzesić starych sofistów greckich i zadrwić ze zdrowej ludzkiej logiki, by tym prostym prawdom nadać inny sens, niezgodny z intencjami ich autora. Już widać tu i ówdzie próby wykombinowania takiej „interpretacji“ słów papieskich, która stanowi całkowite wypaczenie ich treści. Można przypuszczać, że tego rodzaju prób mistyfikacji będzie więcej. Słowa, które padły w Castel Gandolfo, są zbyt dotkliwym ciosem dla „ideologii“, która głęboko zapuściła korzenie w niektórych krajach Europy, by można się z nimi było z lekkim sercem pogodzić. Jeśli nawet przyjmie się potępienie rasizmu, to zapewne będzie się „dowodziło“ przy pomocy całego arsenału „argumentów“, że rasizm swoją drogą, a antysemityzm swoją drogą, że można być antysemitą nie będąc wcale rasistą, i że antysemityzm nie sprzeciwia się doktrynie chrystianizmu. Ale będą to właśnie tylko sofizmaty, które w świetle enuncjacji w Castel Gandolfo tracą jakikolwiek sens i walor.

Sytuacja stała się jasna. Zarysowała się wyraźna linia podziału: z jednej strony świat faszyzmu, obojętne jakiego koloru i maści, oparty na gwałcie, na przemocy i nienawiści, z drugiej — świat oparty na tradycjach humanitaryzmu, kultury i etyki. Odtąd nie będzie można już wszystkiego co ma związek z postępem, z wolnością myśli, swobodą ducha, tolerancją i wolnością określać ryczałtem jako ukryte siły masońskie, skoro właśnie Watykan i elita duchowa świata katolickiego (Mauriac, Maritain, Claudel) stanęła wyraźnie po jednej stronie barykady, po stronie antyfaszystowskiej. Zakłopotanie, które może słowa papieskie w pewnych sferach wywołały, minie wreszcie i trzeba będzie wybierać miejsce po tej lub tamtej stronie. Będą to musiały uczynić chcąc nie chcąc wszystkie te programy i obozy polityczne, stojące na gruncie katolicyzmu, które jednak nie wyrzekają się pewnych haseł zaczerpniętych z ideologii, potępionej przez Watykan w sposób tak zdecydowany. Jedno z drugim nie da się pogodzić. Roma locuta.

Reakcja prasy hitlerowskiej na słowa, które padły w Castel Gandolfo świadczy o tym, że przepaść, która dzieli oba światy, pogłębia się coraz bardziej i nie ma pomiędzy nimi możliwości porozumienia. Mussolini też zareagował bardzo buńczucznie, niemal z arogancją. Zarysowuje się może nowy konflikt młodego cesarstwa z papiestwem, przypominający średniowieczny zatarg Henryka IV. z papieżem Grzegorzem VII Zatarg, który zakończył się — Kanossą.

# Znowu widmo szubienicy!

## *Zatwierdzony wyrok śmierci na policjanta żydowskiego*

Jerozolima, 1. 8. ŻAT. Wysoki Komisarz Palestyny zatwierdził dziś wyrok śmierci na żydowskiego policjanta Mordechaja Schwarza. Mordechaj Schwarz skazany został na śmierć przez zwykły sąd w Palestynie w wyniku tragicznego incydentu na jesieni ubiegłego roku, który rozegrał się w pobliżu letniej rezydencji Wysokiego Komisarza w Atlit. Mordechaj Schwarz oskarżony został o zastrzelenie arabskiego policjanta, gdy stał na warcie pod rezydencją Wysokiego Komisarza. Wyrok ten został zatwierdzony przez sąd najwyższy w Palestynie. Obrońca złożył kasację do trybunału królewskiego w Londynie, lecz niedawno trybunał postanowił nie rozpatrzyć kasacji i w ten sposób wyczerpano wszystkie instancje sądowe.

Obecnie nadeszła wiadomość o zatwierdzeniu wyroku śmierci przez Wysokiego Komisarza. Wiadomość ta wywarła silne wrażenie w Palestynie.

# Wszystko zależy od stanowiska Sowietów -- oświadcza Japonia

## *A tymczasem armaty grają...*

Tokio, 1. 8. PAT. Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył następujące oświadczenie na konferencji prasowej:

Wszystko zależy od władz sowieckich, czy ostatnie zajście na granicy sowiecko-mandżurskiej przerodzi się na zatarg o większym znaczeniu. Minister spraw zagr. gen. Ugaki polecił w niedzielę wieczorem ambasadorowi japońskiemu w Moskwie Szigemitsu podjąć rokowania z rządem sowieckim. Należy się liczyć z możliwością, że władze sowieckie będą skłonne do wznowienia rokowań w sprawie Czangkufengu, które to rokowania zostały zawieszone 20 lipca przez Sowiety. Cierpliwość jest koniecznym warunkiem dla stosunków z Sowietami.

Wojska japońskie w rejonie Czangkufeng, ażeby uniknąć zajść granicznych, wycofały się i skoncentrowane zostały na niektórych punktach, skąd mogły być dokładnie widziane z pozycyj sowieckich na szczycie wgórza Czangkufeng. To pojednawcze stanowisko Japończyków prawdopodobnie zrozumiane zostało przez stronę sowiecką jako wycofanie się z obawy przed wojskami sowieckimi. Zresztą radiostacja sowiecka w Chabarowsku ogłosiła 28 lipca, iż stanowisko japońskie w sprawie Czangkufengu jest wyraźnie negatywne.

Najwidoczniej pod wpływem tych nastrojów wojska sowieckie, począwszy od 29 lipca, zajęły stanowisko wyraźnie zaczepne. W niedzielę rano rozpoczęło się natarcie sowieckie na stanowiska Japończyków przy użyciu artylerii. Japończycy przyjęli wyzwanie i rezultatem tego jest zajęcie Czangkufengu i Szatsaopingu w niedzielę rano. Obie te miejscowości znajdują się całkowicie w rękach Japończyków. Nowe to zajście zostało spowodowane przez wojska sowieckie na tle zaostrzającej się od 20 lipca sytuacji na pograniczu.

Przedstawiciel japońskiego M. S. Zagr. oświadczył dalej, że bombardowanie miast koreańskich jest najnowszą prowokacją sowiecką. Podczas ostatniego zatargu sowiecka artyleria ostrzeliwała kilka miast Korei, przypuszczając, że tam znajduje się sztab japoński. Miasta koreańskie ucierpiały nieco, lecz ludność nie poniosła żadnej szkody.

Przedstawiciel rządu japońskiego zakończył swe oświadczenie wyrażeniem nadziei, że rząd sowiecki wznowi rokowania z Japoną.

Tokio, 1. 8. PAT. Komunikat dowództwa armii koreańskiej, ogłoszony w poniedziałek w południe (według czasu miejscowego):

Wojska japońskie obserwują czujnie ruchy wojsk sowieckich. Na całej granicy mandżursko-japońskiej spokój. Również spokój panuje na wybrzeżu morza japońskiego.

Na odcinku Szatsaoping i Czangkufeng podczas ataku wojsk sowieckich, które zajęły nielegalnie wzgórze Czangkufeng w dniu 31 lipca wojska japońskie odparły atakujące oddziały sowieckie. Przeciwnik pozostawił na polu 11 czołgów i dwa działa szybkostrzelne. Straty sowieckie wynoszą 200 żołnierzy.

Obecna sytuacja na odcinku Szatsaoping i Czangkufeng przedstawia się w ten sposób, że wojska sowieckie wycofały się w kierunku północnym i wschodnim, pozostawiając kilka kompanij na wzgórzach na wschód od jeziora Hazang, Oddziały sowieckie skoncentrowane w pobliżu Czanglingtse (miejscowości pogranicznej) posuwają się w kierunku wschodnim na Karanczin.

Tokio, 1. 8. PAT. Sekcja prasowa głównej kwatery armii koreańskiej donosi o nalotach na pozycje japońskie oraz na miejscowości nadgraniczne, znajdujące się w pobliżu granicy koreańskiej.

W poniedziałek po południu samoloty sowieckie dwukrotnie ukazały się ponad Czang-ku-Fengiem, rzucając bomby i ostrzeliwując z karabinów maszynowych pierwsze linie japońskie, które jednakże nie doznały większych szkód.

O godz. 14 min. 40 ciężkie sowieckie samoloty bombardujące w formacji bojowej przeleciały nad granicą w pobliżu rzeki Tumen, rzucając bomby na terytorium koreańskie, na tor kolejowy w pobliżu Kimsoyo, na południe od Kogi. Następnie obrzuciły bombami most w Keiko, nie wyrządzając również poważniejszych szkód.

Agencja Domei dodaje, iż z samolotów tych japońskie działa przeciwlotnicze trafiły i strąciły 5 aparatów. 2 samoloty sowieckie spadły w odległości 4 klm na południe od Kogi. Dwa ciężkie bombowce rozbiły się, spadając w pobliżu Sozan. Jeden z samolotów strącono niedaleko od Suiryupo.

### JAKA BĘDZIE POGODA?

Komunikat meteorologiczny z dn. 1. 8. br. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7 rano: Polska, znajdując się pod wpływem suchych mas powietrza kontynentalnego, miała rankiem dnia dzisiejszego pogodę słoneczną i prawie bezchmurną.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 2 bm.: Pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach południowych.

## Starcia w Aleksandrecie

Stambuł, 1. 8. PAT. Jak donosi prasa, około 15 beduinów syryjskich z okolic Aleppo przekroczyły granicę Sandżaku Aleksandretty i zaatakowało fermę i wioskę turecką oraz przerwało drogę pomiędzy dwoma innymi wioskami tureckimi. M. in. beduini poturbowali kilku Arabów, którzy wpisali się na turecką listę wyborczą. Władze miejscowe zarządziły pościg za beduinami, którzy uciekli z powrotem na terytorium Syrii.

# PROBLEM ŻYDOWSKI W EUROPIE nie może być rozwiązany na drodze emigracji

## *Niemcy muszą ponosić ciężary spowodowane ich polityką*

### *Sprawozdanie Król. Instytutu Spraw Międzynarodowych o zagadnieniu uchodźców*

**Londyn, 1. 8. ŻAT.** Pod auspicjami Królewskiego Instytutu Badań stosunków międzynarodowych ukazała się rozprawa na temat zagadnienia uchodźców, pióra sir Johna Hope Simpsona, który uważany jest za autorytet w tej dziedzinie. Sir John Hope Simpson przeprowadza analizę obecnej sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej, wyciągając daleko idące wnioski w sprawie możliwego rozwiązania wspomnianego palącego zagadnienia. Autor sądzi, że „główna trudność nie polega na istnieniu obecnych grup uchodźców, lecz na stałym niebezpieczeństwie nowych rzesz uchodźców". Wzrost antysemityzmu wywoła nowe tendencje emigracyjne w Niemczech i Austrii, ogarniając również kilka innych krajów. Sir Simpson analizuje sytuację w Rumunii, na Węgrzech, w Polsce, na Litwie i w Czechosłowacji i dochodzi do wniosku, że pozycje około 5 milionów Żydów są zagrożone nie ze względów gospodarczych, lecz politycznych.

Sir Simpson omawia niektóre momenty natury psychologicznej, które spotęgowały tendencję traktowania Żydów jako „obcokrajowców". Bezkarność i skuteczność akcji antyżydowskiej w Niemczech zachęciła odnośne elementy w innych krajach. Wielką rolę odgrywa przy tym propaganda niemiecka za granicą. Antysemityzm — pisze sir Simpson — okazał się cennym instrumentem dla Niemiec dla wzmocnienia ich pozycji w Europie Wschodniej. Podsycanie antysemityzmu stało się częścią składową specyficznej techniki polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy.

Wskazując, że na drodze prywatnej akcji dobroczynnej niepodobna rozwiązać zagadnienia żydowskiego w Europie Wschodniej Simpson podkreśla, że w tym wypadku konieczna jest akcja międzynarodowa. Rozwiązanie problemu uchodźców łączy się ściśle z rozwiązaniem wielkich gospodarczych, politycznych zagadnień obecnej epoki.

Problem uchodźców jest jednak naglący, zarówno w swej postaci istniejącej, jak i bardziej jeszcze w postaci potencjonalnej, aby można było czekać póki znajdą rozwiązanie podstawowe problemy naszych czasów. Żadne półśrodki nie pomogą. Należy zastosować środki zapobiegawcze i działać radykalnie.

**Problem żydostwa europejskiego nie może się przekształcić w problem uchodźców.**

Ewakuacja — pisze dalej sir John Hope-Simpson — więcej niż drobnego odsetka nawet młodego pokolenia żydostwa europejskiego jest niemożliwa i wskazanym jest, aby tego rodzaju plany emigracyjne stanowiły jedynie część składową ogólnych projektów emigracyjnych. Program konstruktywny winien opierać się na realizacji daleko idących zmian w całokształcie warunków życia w Europie Wschodniej i nie może się ograniczyć tylko do sytuacji Żydów.

**W Polsce — pisze dalej sir Simpson — finansowe i inne ułatwienia, umożliwiające reformę rolną, przyspieszenie uprzemysłowienia na wielką skalę, rozbudowa rynku wewnętrznego i zagranicznego, przyczyniłyby się znacznie do rozwoju gospodarczego kraju, co prowadziłoby do zanikania specyficznego problemu żydowskiego w obecnej jego ostrości.**

W ramach takiego planu żydostwo mogłoby przeprowadzić przebudowę swej struktury gospodarczej i społecznej przez wyszkolenie młodego pokolenia w właściwym kierunku. Podobnie jak liczne powojenne prądy uchodźców zmuszone były przemienić kraje schronienia w kraje stałego zamieszkania, gdyż nie było możliwości emigracyjnych, tak też wskazanym jest, aby takie same rozwiązanie znalazła sprawa uchodźców potencjonalnych. Proces ten — pisze dalej sir Simpson — wymagać będzie olbrzymich inwestycyj kapitałowych, lecz takie inwestycje będą o wiele rozumniejsze, niż wydatki na rozwiązanie problemu uchodźców, które pochłonąć muszą olbrzymie kapitały.

Zahamowanie ruchu uchodźców przy równoczesnym nierozwiązywaniu zagadnień, które są źródłem trudności dla żydostwa europejskiego, oznaczałoby tylko odraczanie kryzysu, który z czasem musi bardziej jeszcze się zaostrzyć. Trudności winny być rozwiązywane w zarodku.

Warunki życia w Austrii i Niemczech dla ofiar ucisku politycznego i rasowego są tak straszne, że znaczna emigracja zdaje się być jedyną metodą, która potrafi złagodzić sytuację. Jeśli opinia międzynarodowa poprzez Ligę Narodów, lub inne, specjalnie w tym celu powołane ciała, popiera tę emigrację, należy koniecznie podkreślić, że metoda ta ma charakter wyjątkowy i nie znajdzie zastosowania w każdym wypadku pogróżek wywołania ruchu uchodźców.

**Nie wolno dopuścić do konfiskaty mienia emigratnów, a kraj, który wypiera emigrantów winien ponosić odpowiednie ciężary.**

Lecz sprawą najważniejszą jest wyrażenie gotowości współpracy przy rozwiązywaniu radykalnymi metodami problemów ludnościowych, które istnieją w rzeczywistości w odróżnieniu od tych, które wywoływane są sztucznie.

Na tej drodze — pisze sir John Simpson — problem uchodźców może być doprowadzony do swych właściwych wymiarów drugorzędnego zjawiska w życiu międzynarodowym.

W dalszych rozdziałach sir John Hope-Simpson omawia możliwości rozwiązania istniejących już problemów uchodźców.



# Jak doszło do nominacji sir Runcimana?

## *Niemiecka groźba plebiscytu podziałała na Anglię*

Praga, 1. 8. PAT. Wśród licznych komentarzy prasy tutejszej, oceniających misję sir Runcimana, wśród których przeważa nastrój niezadowolenia, w przeciwieństwie do wyraźnego zadowolenia stronnictwa Henleina, na uwagę zasługuje komentarz „Lidovych Novin".

Według tego dziennika, zbliżonego do czechosłowackiego min. spr. zagr., inicjatywa w sprawie misji sir Runcimana wyszła ze strony premiera Chamberlaina. Londyn od dawna domagał się, by reformy narodowościowe w Czechosłowacji zostały uchwalone i urzeczywistnione jak najprędzej. Ze względu jednak na negatywne stanowisko stronnictwa Henleina w stosunku do projektów rządowych, zachodziła obawa, że parlament czechosłowacki przyjmie projekty rządowe głosami większości rządowej, co by Henlein mógł uważać za narzucenie reform bez uprzedniego uzgodnienia stanowisk. Według Londynu taki przebieg sprawy mógłby pociągnąć za sobą niepożądane następstwa, tym bardziej, że Niemcy rozpoczęli przygotowania do najbardziej energicznego poparcia żądań Henleina, domagając się jednocześnie szybkiego załatwienia sprawy reform przez rząd czechosłowacki.

Zanosiło się nawet na ultimatywną interwencję rządu niemieckiego w Pradze. Wobec tego, w czasie wizyty Wiedemanna w Londynie oraz rozmów paryskich zapadła decyzja wysłania sir Runcimana do Pragi, o czym został zawiadomiony rząd czechosłowacki. Jeżeliby Praga nie przyjęła angielskiego projektu, Niemcy uważałyby to za niechęć do załatwienia sprawy reform narodowościowych a stanowisko Czechosłowacji w Londynie i w Paryżu byłoby znacznie utrudnione. Przy tym jeszcze ze strony Niemców została wysunięta groźba plebiscytu, która oddziałała silnie na angielskie koła polityczne.

* * *

Praga, 1. 8. PAT. Przybywający do Pragi sir Runciman zostanie przyjęty przez prezydenta republiki dr Benesza oraz premiera dr Hodżę we czwartek 4 bm.

W piątek sir Runciman ma odbyć pierwszą rozmowę z przedstawicielami partii niemiecko-sudeckiej z Henleinem i Kundtem na czele.

Według „Prager Tageblatt", praca sir Runciman postępować będzie stopniowo w ten sposób, że każdy problem będzie badany osobno i po kolei.

## Akcja karna w rejonie Tulkarem

Jerozolima, 1. 8. PAT. Według źródeł arabskich, akcja karna przeprowadzona przez wojsko i policję w rejonie Tulkarim—Nablus—Dżenin, dotknęła ogółem ok. 40.000 mieszkańców. Aresztowano ok. 2.000 mężczyzn i 100 kobiet, zburzono ok. 400 domostw, zniszczono podczas masowych a pośpiesznych rewizyj wiele zapasów żywności i sprzętów domowych. Najmniejsze nieposłuszeństwo lub złe zrozumienie rozkazów w języku angielskim było surowo karane. Jak słychać, z nakazu tajnej rady powstańcy nie wszczynają walk wśród osiedli, a nawet nie bronią się w wypadkach osaczania, chroniąc miejscową ludność.

# PRZEGLĄD PRASY

### *Roma locuta*

Mowa papieża przeciw rasizmowi wywołała spodziewane echo. Nie tylko dzienniki zagraniczne, — za wyjątkiem, oczywiście dyrygowanej prasy włoskiej i niemieckiej — poświęcają antyrasistowskiej mowie papieża obszerne artykuły, ale i prasa polska pełna jest uwag na ten temat. Z pełną aprobatą stanowiska papieża pisze „Nowa Rzeczpospolita":

> Jasno, wyraźnie wskazując palcem, potępia ona rasizm i jego propagatorów — w pierwszym rzędzie — Trzecią Rzeszę i dlatego stanowi punkt zwrotny w ustosunkowaniu się do tego państwa i głoszonych przezeń haseł tych katolików, którzy pomimo poprzednich ostrzeżeń papieskich żywili jeszcze pewne wątpliwości.
>
> Od dawna już ze Stolicy Piotrowej nie padły tak twarde i ostre słowa. Katoliccy wielbiciele „Führera" otrzymali cios w samo serce. Potępienie papieskie jest wyraźnym ostrzeżeniem, które nabiera szczególnej wagi, na ogarniętych propagandą hitlerowską pograniczach Trzeciej Rzeszy, podminowywanych wytrwale przez brunatnych ateistów i neopogan.
>
> Dziś już wiedzą — i ci w Sudetach i ci w Tyrolu — ci nad Sprewą, i ci nad Wełtawą. Nie mogą się tłumaczyć nieświadomością — ani oni, ani inni zwolennicy swastykowych doktryn i metod. Najwyższy autorytet katolickiego świata wykopał przepaść między ich katolickim sumieniem a „wodzami" falang rasistowskich.
>
> „Roma locuta — causa finita" — Rzym rzekł i sprawa jest przesądzona. — Przynajmniej dla tych, co szczerze przyznają się do Kościoła.

„Nowa Rzeczpospolita" jest organem Stronnictwa Pracy, którego program — w kwestii żydowskiej — opiera się o założenia rasizmu. Więc — niby jak?

W Sudetach i w Tyrolu, nad Sprewą i nad Wełtawą wiedzą najzupełniej dobrze, że być antysemitą to znaczy być rasistą, a być rasistą to znaczy pozostawać w sprzeczności z katolicyzmem. Rasizm hitlerowski szybko wyciągnął konsekwencje logiczne ze swego „światopoglądu" i ogłosił kampanię przeciw katolicyzmowi. Rasizm włoski jest jeszcze za młody na to, by doszedł do tych konkluzji. Trudno jednak łudzić się co do tego, że jeżeli Mussolini zechce przesłanki nauki rasistowskiej przemyśleć do końca — zajmie on wobec katolicyzmu takie samo stanowisko jak Hitler. Potępienie rasizmu włoskiego przez papieża daje bowiem Mussoliniemu tylko dwie możliwości: Albo wycofania się z rasizmu, albo też podjęcia walki z Watykanem. Tertium non datur.

Ale o tym jeszcze nie wie się u nas. Bo oto „Katolicka Agencja Prasowa" tak np. (jeszcze przed ostatnią mową papieża) pisze:

> „Wprawdzie ostrożność w tych sprawach jest wskazana, czego dowodem, że np. w Hiszpanii nawrócenie Żydów było często pozorne. I w Polsce Krasiński przedstawia w „Nieboskiej komedii" chór przechrztów pozornie tylko nawróconych. Prawda, że rola krwi i pochodzenia w życiu człowieka jest bardzo duża, że istnieje olbrzymia różnica między np. umysłowością żydowską a polską. Prawda, że Polska nie może się stać Judeo-Polonią, jak tego obawiał się już Julian Ursyn Niemcewicz (w powieści „Lejbe i Siora"). Do tego nie możemy dopuścić. Niechaj Żydzi o tym wiedzą i niech się z tym liczą.

Przypominamy, że papież na temat „roli krwi" wypowiedział następującą opinię:

> „Nowa religia krwi zasieje jedynie ziarna nienawiści, wojny i prześladowań".

### *„Mussolini i ja"*

Współpracownik wileńskiego „Słowa" jeździ sobie motocyklem po Włoszech i zachwyca się wszystkim, co faszystowskie. Oczywiście, także rasizmem. Cat-Mackiewicz pisząc niedawno o rasizmie rąbnął prosto z mostu, że antysemityzm to za mało, że Polska potrzebuje rasizmu. Kwestia, jak naczelny redaktor „Słowa" pogodzi swój entuzjazm dla hitlerowskiej ideologii ras ze swoim katolicyzmem — jest prywatną sprawą sumienia katolickiego p. Cata. Ale redaktor-motocyklista „Słowa" p. Karol w ten sposób np. zachwyca się ekstraturą rasistowską Mussoliniego:

> Mussolini, jako genialny człowiek ma taki jak ja stosunek do Żydów: nie znosi ich!

Mussolini i ja! Czy pan Karol nie jest przypadkiem za skromny?

### *„Robota masonerii"*

Wileński demokratyczny „Kurier Powszechny" zamieszcza aż dwa artykuły na temat rasizmu i antysemityzmu. W jednym z nich omawiając mowę papieża pisze:

> Z naszego stanowiska — wystąpienie Ojca Świętego winno być bodźcem do walki z obłudą i nikczemnymi metodami naginania zasad kościoła do koniunkturalnych celów politycznych. Do tego, co już żeśmy na ten temat pisali, nie wiele możemy dodać. Chyba to, że nie ugniemy się przed żadnymi represjami moralnymi prasy żerującej na katolicyźmie, która notorycznie przemilczając enuncjacje Papieża i co światlejszych książąt kościoła na temat nacjonalizmu i rasizmu — w walce, której my jesteśmy rzecznikami, jak już nie pionierami, węszy „obronę żydostwa" i „robotę" masonerii.

### *Próba sumienia chrześcijańskiego*

Znakomity publicysta p. Jerzy Wyszomirski streszcza w tym samym numerze „Kuriera Powszechnego" piękny artykuł głośnego filozofa Bierdiajewa, potępiającego antysemityzm jako niezgodny z etyką i duchem chrześcijaństwa. Dalej pisze p. Wyszomirski:

> Przytoczę dwie myśli Bierdiajewa z zakończenia artykułu. Pierwszą jest myśl o zepsuciu się chrześcijaństwa, które zaparło się Chrystusa i jego wszechludzkiej nauki. Czy trzeba nad tym dyskutować? Myśl jest zupełnie jasna, i jasny z niej wniosek: kwestia żydowska jest próbą sumienia chrześcijańskiego i chrześcijańskiej siły moralnej. Druga myśl Bierdiajewa dotyczy rasizmu i jest następująca: Na świecie zawsze istniały i dziś istnieją tylko dwie rasy. Są krzyżujący i krzyżowani, ciemiężyciele i ciemiężeni, nienawidzący i nienawidzeni, zadający cierpienie i cierpiący, męczyciele i męczennicy, prześladowcy i prześladowani. Nie trzeba dodawać, po czyjej stronie winni być prawdziwi chrześcijanie ani tłumaczyć, że ten podział na dwie rasy powinien zaniknąć.



### *„Bo polski ma więcej ziemi"*

Ksawery Pruszyński w drodze do Aten zawadził o jakąś wieś pod nazwą Kamienna Wola, w której wdał się w rozmowę z kilkoma pastuszkami. Poniżej przytaczamy fragment dialogu. Pastuszkowie bardzo zachwalali wieś:

> — Kościół niedaleko, czternaście gospodarstw, najzamożniejszy ma 20 hektarów, dwa sklepiki...
> — Jakie sklepiki?
> — Jeden polski, a drugi żydowski.
> (Nie o to mi chodziło, ale i to ciekawe).
> — A któremu lepiej idzie?
> — Polskiemu!!! — odpowiada cały chór.
> — A czemu to? — pytam.
> — Bo polski ma więcej ziemi, a Żyd już nie ma...
> — To co mu z tej ziemi?
> — Ano ziemię sprzedaje i w interes jak brakuje, to pakuje! Żyd też miał ziemię, ale już wszystką sprzedał. O, tu miał, ta łąka była jego, tamto pole... Wszystko posprzedawał i teraz nie ma z czego wkładać w sklepik! A polski ma. Dawniej mieli sklep razem...
> — A ziemię wtedy sprzedawali?
> — Nie...

Taki kupiec „owszemowy" pakuje w swój sklep nie tylko swój własny majątek, ale i majątek banków państwowych i skarbu państwa, a zatem pośrednio pieniądze podatkowe



wszystkich obywateli. Także obywateli żydowskich, z którymi — świadomie czy nieświadomie — usiłuje walczyć.

### *Bez komentarzy*

Sobotnia „Nowa Rzeczpospolita" została skonfiskowana za przedruk wspomnień byłego więźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego. W niedzielnym numerze tego pisma ukazało się wyjaśnienie redakcji, że

> z przyczyn od nas niezależnych zmuszeni jesteśmy zrezygnować z druku dalszego ciągu wspomnień byłego więźnia niemieckiego obozu koncentracyjnego.

Równocześnie prasa donosi, że:

> spolszczona przez Stanisława Szantera broszura Karola Ossietzky'ego, laureata nagrody Nobla p. t. „O pokój świata i braterstwo ludów" została skonfiskowana przez Starostwo Grodzkie w Wilnie pod zarzutem zawierania „wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny". Broszura nie zawierała żadnej wzmianki o stosunkach polskich i miała charakter jedynie rozprawy filozoficznej na temat ogólnych zagadnień etyki, pedagogiki i polityki. Nie atakowała więc żadnego z państw ościennych.

Wreszcie „I. K. C." cytuje nowe nieskonfiskowane programy szkół niemieckich:

> „Na stronicy 87 jest mowa o erze Wilhelma II (okres przedwojenny). Otóż w tym okresie historycznym — program poleca przerobić m. in. takie tematy, jak przyrost ludności w Niemczech, "brak przestrzeni"(?), odpływ ludności do miast, wyludnienie ziem wschodnich i — o dziwo — napływ Polaków do tych ziem. Zdziwiony czytelnik Polak dowiaduje się z urzędowego programu historii, że z ziem wschodnich, należących do Niemiec, a więc Śląska, Wielkopolski i Pomorza, odpłynęli(!) Niemcy w okresie przedwojennym do miast, ich miejsca zaś zajęli napływowi Polacy".

(j)

## UŚMIECHNIJ SIĘ

PRZYJACIÓŁKI.

— Tak, moja droga, dyrektor B. prosił mnie sześć razy do tańca!

— Zrozumiałe, przecież to był bal na cel dobroczynny!

(Le Rire)

CHYBA, ŻE TAK?...

— Płytka z kości słoniowej, którą mi pan sprzedał, jest z jakiejś namiastki!

— Wykluczone, panie szanowny, chyba że słoń miał wprawiony sztuczny kieł!

(Tit-Bits)

**BERNARD SINGER**

# POPRAWKI HISTORYCZNE

Z Leningradu zostały sprowadzone i złożone w Wołczynie zwłoki króla Stanisława Augusta. Pat ogłosił komunikat, dopiero nazajutrz po wydrukowaniu notatki w Expresie Porannym. Wiadomość tę starano się ukryć, zakonspirować prawie jak notę dyplomatyczną. Wyskoczyła ona przypadkowo. Prawdopodobnie rozkonspirował ją korespondent miejscowy. Dzięki temu „nieporozumieniu", dzięki słabej kontrakcji wydziałów prasowych nie udało się ukryć notatki. Wyskoczyła ona tak niespodziewanie, jak szereg depesz nadchodzących z zagranicy, które Pat stara się ukryć, spławić.

Umówmy się. Dla ostrożności zrzućmy całą odpowiedzialność na biednego Pata. Udajmy, że jest to niezależna instytucja że nikt nie czuwa tam nad doborem wiadomości — że nikomu nie zależy na tym, by wykazać, że Czechosłowacja się wali, że nikt nie dba o to, by drażliwe wiadomości nie przedostały się z Gdańska. Gniewajmy się na Pata, że ukrywa lub spóźnia encykliki watykańskie, że wykazuje wielki pośpiech w nadawaniu przemówień z Berlina — że tuszuje pewne momenty z Paryża, (wizyta angielskiej pary królewskiej) a wyolbrzymia zjazd gimnastyków z przemówieniem Konrada Henleina.

A jednak nikt nie wpadnie na myśl, by dla demonstracji zerwać z Patem. Każdy wie, że wybór jest ograniczony, że poszukiwanie korespondenta z zagranicy połączone jest nie tylko z kosztami, ale kłopotami umieszczenia depesz. Telegramy muszą bowiem być strawne nie tylko dla czytelników, muszą zalatywać zapachem ATE, a nie trącić wonią United Press.

Można uzupełnić serię depesz, czytanych w prasie krajowej informacjami z zagranicy. Wówczas jednak czytelnik zostaje pozbawiony świata złudzeń, gmatwa mu się obraz tak pięknie odtwarzany w depeszach Pata, ginie całość, z której przeziera dziwna sympatia dla Samurajów, serdeczna przyjaźń do Węgrów i inne objawy czułości znane z komunikatów ajencji przy ulicy Królewskiej.

Dlaczego schowano Stanisława Augusta, czemu ukryto wieść o przewiezieniu zwłok do Polski? Upominanie się o tę „krzywdę" należy właściwie do „Słowa" wileńskiego.

Już od kilku lat odbywa się w Polsce, jak i innych krajach proces rewizyjny w historii. Inaczej spoglądało się na dzieje w okresie rozbiorów, inaczej ocenia się w dwudziestolecie niepodległości. Inni bohaterowie lśnili w dziejach, gdy historia służyła dla pocieszenia serc. Dziś odbywa się odbronzowywanie wielkich postaci, przywrócenie godności strąconym. W encyklopedii historycznej Akademii Umiejętności, a szczególnie w słowniku historycznym przywrócono cześć królowej Bonie, a odromantyzowano Barbarę Radziwiłłównę. Historycy zastanawiają się nad słusznością pochodów Stefana Batorego, a niektórzy wyrażają żal, że Sobieski odsieczą raczej ułatwił Austrii możność brania udziału w rozbiorach Polski.

Dopiero teraz szuka się syntetycznych przyczyn rozbiorów. Słaba armia, słabe mieszczaństwo, rozrost szlachectwa, nietolerancja wobec dyzunitów, wątłe podstawy gospodarcze, potęga sąsiadów, czy wszystko razem raczej sprzysięgło się w okresie wzmożonej reakcji przeciw Polsce?

Tak czy owak autor „Za króla Stasia" St. Wasylewski miał pewnie żal do Pata, że tak sponiewierano jego króla, który uczynił wiele dla rozwoju kultury i sztuki. Być może, król Stanisław August pokutuje za grzech przynależności do, masonerii, za czytanie Voltaire'a, popieranie Trembeckiego.

Zresztą, historia jest nieustannie poprawiana. Stanowi ona zbyt mocne narzędzie w rękach rządzących, by nie posługiwano się nią na wyrost.

Postacie współczesne ulegają przeobrażeniu w ciągu kilku lat. Gdy pos. Wojciech Trąbczyński został marszałkiem sejmu, ucho dził w oczach ludowców, demokratów za przedstawiciela reakcji. W roku 1928 był on nieomal chorążym demokracji, przedstawicielem bloku prawicowo - lewicowego w walce o parlamentaryzm.



Inaczej pisano historię w pierwszym okresie rewolucji październikowej, gdy dzieje Rosji spisywał Pokrowski, a odmiennie, ponuro wyglądają opowiadania historyczne, skreślone przez profesora Szczerbakowa. Nowy okres wymagał wskrzeszenia Iłowajskiego, zmartwychwstania Jełpatiewskich. Pięknie ułożone bajki o walkach z obcą „nawałą" znowu znalazły przytułek w podręcznikach historycznych sowieckich. Jak za starych czasów uczą się dzieci chronologii bitwy „na Kulikowem Polu". Kutuzow znowu jako wielki bohater ‚który przepędził „reakcję francuską". Za rok urośnie jako bohater Aleksander I. a już dziś piszą o nim z łezką usłużni historycy sowieccy. Mała encyklopedia sowiecka została potępiona za zbagatelizowanie sławnego dzieła Minina i Pożarskiego. Zbrodnia rozbiorów jest coraz łagodniej traktowana przez nowoupieczonych historyków, którzy dowodzą w lokajski sposób, że kolebką kultury i cywilizacji była Gruzja.

Drze się z zaciekłością setki stron historii pisanej jeszcze kilkanaście lat temu. Preparuje się dokumenty dla przyszłej historii, za

---

**ARNOLD ZWEIG**

# INTRONIZACJA

**POWIEŚĆ**

Z upoważnienia autora przełożył

**Alfred Liefeld**

100)

**— I Winfried wdrapał — nie bez trudu połączonego z bólem — na siodło, ścisnął kolanami Ledę, zawołał z rosyjska „paszoł!", i kopyta klaczy jęły wybijać werbel po dzwonnej nawierzchni mostu. Z pomroki wyłaniało się miasto, niby niewyraźne kontury statku o zgaszonych światłach. Do prawosławnej Wielkanocy było jeszcze jedenaście dni, a Pascha żydowska przypadła w tym roku znacznie wcześniej. I właśnie podczas uroczystych świąt ujawniła się najdobitniej straszliwa, cuchnąca nędza tych ludzi, nędza, pogłębiona przeciągającą się wojną, nędza, za którą i Niemcy ponosili odpowiedzialność. Temu zaprzeczyć się nie da. Któż wyzna się zresztą w tych powikłanych sprawach?**

**Ulicami Kowna jechał stępa samotny jezdziec, niezbyt swobodnie trzymający się w siodle. I ordynansa Possecka nie minie misja nacierania wódką francuską obolałego ciała oficerskiego.**

ROZDZIAŁ PIĄTY

## BUCHENEGGER

**Wszelkie wyróżnienie czyni człowieka na pewien czas sławnym. Że zaś nawet w gronie surowych wojowników ulubionym tematem gawędy jest otoczenie najbliższe i wydarzenia dnia powszedniego, poza który nie wykracza żywot przeważającej większości szarych ludzi, nic dziwnego, że przejażdżka protegowanego Lychowa z Claussem komentowana była szeroko i z zainteresowaniem, godnym lepszej zaiste sprawy. Zwłaszcza fakt, że Winfried dosiadał jednego z dwu służbowych wierzchowców generała, wywyższał młodego oficera w oczach hołotki oficersko - urzędniczej Ober Ostu. Dla wielu miało to bez porównania więcej wartości, niż udział Winfrieda w bitwach i jego odznaki bojowe. Setki par oczu obserwowało go na grzbiecie Ledy, strzemię o strzemię z Claussem, i na raz Winfried urósł w oczach tłumu na dygnitarza. Nie obeszło się, rzecz jasna, bez zawiści, złośliwych spojrzeń i uśmieszków, z jakimi zapraszano go w kasynie do towarzystwa, albo po prostu oglądano się za nim w korytarzu lub na ulicy. Stał się na pewien czas sensacją, którą wałkowano na wszelkie sposoby w pozasłużbowych rozmówkach i pogwarkach. Cztery piąte tych oficerów, urzędników wojskowych i pełniących funkcje oficerskie ludzi o banalnych, nic nie mówiących twarzach, setki tępych łbów o bezmyślnych oczach i gładko przylizanych fryzurach uznało byłego adiutanta generała von Lychowa za sprytnego karierowicza, który potrafił wkraść się w łaski generała, wyzyskując jego wrażliwość na pochlebstwa. Rychło jednak zainteresowania swoistych Katonów wracały do normalnego łożyska, kierując się w stronę najbliższej wypłaty gaży i dodatków funkcyjnych, przewidywań na temat zbliżającego się końca wojny tudzież — od czasu do czasu — tranzakcji, dokonanej z jajkami czy grochem, które wysyłało się pod adresem zacnej teściowej, by ta puściła dary boże „na pasek" wśród bliższych znajomych. Nieliczna garstka, na którą składała się reszta korpusu oficerskiego rozpadła się na dwie grupy: niektórzy cieszyli się szczerze sukcesem Winfrieda, nabierając zarazem jeszcze większej sympatii dla Claussa. Wśród nich zwłaszcza rotmistrz von Wreech oraz porucznik von Gorse, stwierdzili ze szczerym zadowoleniem, że krecia robota pułkownika Mutiusa w tym przynajmniej wypadku dość niespodziewane wydała rezultaty. Poza jednak garstką życzliwych byli i tacy, co pienili się na wiadomość, że Winfried potrafił „wkręcić się" i do Claussa.**

**W połowie miesiąca zjechał do Kowna na parę dni major Buchenegger, złożył wizyty poszczególnym dygnitarzom, odbył szereg długich konferencyj w wydziałach skarbu (cła, podatki, monopole) handlu i rolnictwa. Każdego z interlokutorów potrafił wprawić w dobry humor Buchenegger był właściwie największym przemysłowcem w kraju, wpakował bowiem w eksploatację lasów, uprawianą naukowymi metodami, niejeden milion marek, wyasygnowany przez władze Ober. Ostu.**

**(C. d. n.).**

mykając usta przeciwnikom. Dzieje się to może w złagodzonej formie i w innych krajach. Ileż faktów znika, nie dociera do wiadomości publicznej tylko dlatego, że odpowiednie czynniki domagają się usunięcia wiadomości, zasłaniając się różnymi motywami. Ileż dokumentów usuwają redaktorzy dla świętego spokoju, dla uniknięcia konfliktu z odpowiednimi czynnikami. Jak uda się historykowi zorientować się w tych dowodach kto będzie pisał te przyszłe dzieje, komu służyć będzie historyk opowiadając o epoce minionej?

Praca historyka będzie dość trudna nawet w krajach wiszących między dyktaturą a demokracją. Poprawki historyczne dokonane przez Pata dyskretne milczenie lub przymusowa cisza zasłonią nie jeden wstydliwy zakątek historii. Nawet interpelacje nie zdołają zimunizować prawdy sponiewieranej. Nikt nie uwierzy przecież, że w wieku 20-tym, w roku 1938 kraj trapiły jedynie wieści o masonach, że „szkocki obrządek” zaprzątał umysły obywateli. Setki czeladników wyćwiczonych w dziele odbronzowywania nie zdoła zedrzeć całej patyny bajd i klechd, które powstały w ciągu lat ostatnich.

Do dnia dzisiejszego uchodzi Cycero za zbawiciela ojczyzny, a Katylina za wroga republiki, dziś jeszcze nie ustalono należycie prawdy o Sokratesie, a dowcipnisie twierdzą że był on jedynie zwyczajnym urzędnikiem ówczesnego wydziału prasowego MSZ, bo informował klientów, że „wie, iż nic nie wie”. Niektórzy historycy przywrócili cześć Ksantypie która musiała utrzymywać niedołężnego pederastę, żyjącego z gadulstwa.

O dokumenty historii wielkiej rewolucji francuskiej toczy się zawzięta walka między rzecznikami terroru w Sowietach a przeciwnikami mordów. Rzekomi „ajenci” potępiani przez Saint Justa przemalowani zostali już na kolor Zinowiewów, Kamieniewych i tp.

Można przerabiać historię, sfastrygować statystykę. Na łamach „Prawdy” umieszczony został artykuł, domagający się, by przyszły spis jednodniowy, który odbędzie się 17 stycznia 1939 roku, odzwierciadlił „całą potęgę rozwoju kraju”. Poprzedni spis, sporządzony w roku 1937 został unieważniony. „Szkodnicy nie spełnili zadania”, a podali cyfry prawdziwe. Obecnie władze sowieckie zarzucają im, że „zgubili” oni dziesiątki milionów obywateli, mimo iż kraj kwitnie i liczba ludności musi wzrosnąć pod rządami Stalina.

Walka z cyframi i faktami odbywa się w różnych krajach, a drobne ukrycie wiadomości brzmi wobec tego jak niewinny grzech, swawolna gra smutnych i skromnych mistyfikatorów rzeczywistości...

# ECHA ZE ŚWIATA

## Nowa „Mauretania“ spuszczona na wodę

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Birkenead (Anglia) spuszczenie na wodę nowego olbrzymiego okrętu Withe Star Line, „Mauretania“, która zastąpiła swoją starszą siostrę. Nowy transatlantyk liczy 37.000 ton brutto. „Mauretania“ rozpocznie na wiosnę roku przyszlego jazdy próbne i wkrótce potem odbędzie pierwszą podróż do New Yorku. Nowy okręt mieści 1.400 pasażerów, a że chodzi więcej o szybkość, przeto „Mauretania“ rozwinie szybkość tylko 24 węzłów na godzinę, tak, iż przejazd do U. S. A. potrwa 6—7 dni. Koszty budowy okrętu wyniosły ok. 60 milionów złotych. Pomieszczenia „Mauretanii“ obliczane są przeważine na pasażerów trzeciej i t. zw. turystycznej klasy. Kabin I klasy będzie niewielka tylko liczba.

## Elżbieta Bergner obywatelką angielską

(s) Znakomita artystka Elżbieta Bergner, która od czasu przewrotu w Niemczech pracuje na scenach angielskich, otrzymała w tych dniach obywatelstwo angielskie. Z tej okazji angielska wytwórnia filmowa, w której pracuje świetna aktorka, urządziła uroczysty bankiet. Pani Bergner gra obecnie główną rolę w filmie „Skradzione pieniądze“.

Po nakręceniu tego filmu wyjeżdża Elżbieta




## Wtorek, 2 sierpnia

### STACJE KRAJOWE

**KRAKÓW** 6.15 Audycja poranna; 7.15 Koncert poranny w wyk.: orkiestry dętej K. P. W. pod dyr. Ferdynanda Gemrota; 8 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci starszych: „Na dziedzińcu gwar“ w opr. Zofii Szczególanki; 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Orkiestra salonowa. Mieczysława Winowskiego i M. Wróblewskiego; 16.45 Wędrówki po Polesiu, opowiadanie w opr. Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornackiego; 17 Muzyka z płyt; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Tęcza w błocie“ pogadankę wygł. E. Moszczyński; 18.10 Koncert. Transmisja z Muzycznego Ogniska Wakacyjnego dla Nauczycielstwa Szkół Ogólnokształcących i Seminariów Nauczycielskich w Liceum Krzemienieckim. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna Wojskowej Szkoły Muzycznej w Katowicach i chór Muz. Ogniska Wakasyjnego pod dyr. W. Raczkowskiego i Barbara Kostrzewska (sopr.); 19.10 „Na Murman“ fragment z książki Zdzisława Chrząstowskiego; 19.30 Pogadanka aktualna; 19.40 „Z kraju kwitnącej wiśni“ koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. E. Raabego, kwartet męski i żeński; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Pogadanka aktualna; 21.10 „Z albumu śląskiej Pozytywki“. Wyk.: Małgorzata Sośnianka (piosenki nastrojowe), Kwartet wokalny, Czwórka śląska pod kier. L. Janickiego, Stefan Jagielski (harm. ustne), St. Szpiganowicz i Zbigniew Lipczyński (konferencierka i duety), Jerzy Harald i Bogdan Żalicki (duet fort. i konferencierka muzyczna); 21.50 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Koncert muzyki lekkiej. W przerwie: „Sprawa sąsiedzka“ skecz radiowy Antoniny Somkowiczowej według Józefa Roberta Harrera; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

**WARSZAWA** 6.15 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Płyty; 23 p. Kraków; 23.05 Płyty.

**LWÓW** 6.15 p. Kraków; 14.15 Koncert życzeń; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 17 „Hallo! — Uwaga!“ 18 p. Kraków; 21 Pogadanka rolnicza; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Na skrzydłach melodii“ — lekka audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

**KATOWICE** 6.15 p. Kraków 13.50 Wiadomości bieżące; 14 Płyty; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 17 „Z albumu speakera“; 17.55 Program; 18 p. Kraków.

**ŁÓDŹ** 6.15 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.15 p. Kraków; 17 Pogadanka gospodarcza; 17.15 Płyty; 17.35 Kwadrans poetycki; 17.50 Poradnik sportowy lokalny; 21 p. Kraków; 21 Życie kulturalne; 21.10 p. Kraków; 22.05 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

### STACJE ZAGRANICZNE

### JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Kącik młodzieży angielskiej; 17.15 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Dramat hebrajski we Włoszech“ pogadanka Ch. Szirmana; 19.20 Wyjątki z „Aidy“ Verdi'ego akt III i IV. w wyk. symfonicznej orkiestry mediolańskiej pod batutą Lorenza Molieoli (płyty); 19.50 Kącik akademicki, prowadzi F. Torowlin; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski. Sygnał czasu i wiadomości bieżące; 20.30 Koncert zespołu kameralnego pod batutą H. Schlesingera, w programie utwory Schuberta, Mendelsohna, 21.30 Koniec programu.

*

18 LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy; WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy; HILVERSUM II.: 18 Muzyka popularna; STRASBURG: 18.30 Lekka muzyka angielska.

19 WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka; STRASBURG: 19.30 Słynne menuety — koncert; MEDIOLAN: 19.30 Muzyka rozrywkowa; LAHTI: 19.50 Muzyka norweska.

29 LONDYN REG.: Msza h-moll Bacha, wyk. Londyńska Ork. Filharmoniczna i soliści; BRUKSELA FRANC.: Koncert orkiestrowy; BUDAPESZT: 20 Muzyka węgierska; DROITWICH: 20 Audycja rozrywkowa z Kanady; 20.30 „Noce w Southend“ — audycja muzyczna; PARIS PTT.: 20 Pieśni; 20.30 „Cachapres“ — dramat liryczny F. Casadesusa; SOFIA: 20 Solo na flecie; 20.55 Romanse rosyjskie; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; HILVERSUM II.: 20.10 Program rozrywkowy; 20.40 Kabaret; — PRAGA: 20.10 Teatr wyobraźni: „Trzej muszkieterowie“ — słuchowisko wg. A. Dumasa; RADIO PARIS: 20.15 Teatr wyobraźni: „Ptaki“ — komedia Arystofanesa; OSLO 20.20 Koncert; BEROMÜNSTER: 20.30 „Der Rasteibinder“ — operetka Lehara; SOTTENS: 20.30 Wieczór piosenek.

21 MEDIOLAN: „Il giro del mondo“ — komedia; RZYM: 21 Wieczór oper. LUKSEMBURG: 21 Music-Hall; POSTE PARISIEN: 21 Teatr wyobraźni; TALLIN: 21 Koncert wieczorny; — BUDAPESZT: 21.10 Teatr wyobraźni; KOPENHAGA: 21.25 Koncert muzyki fińskiej; — PRAGA II.: 21.30 Muzyka kameralna.

22 FLORENCJA: Muzyka taneczna; SOFIA: 22 Muzyka lekka i taneczna; SZTOKHOLM: 22.15 Koncert ork. wojskowej; KOPENHAGA: 22.20 Koncert orkiestrowy; DROITWICH: 22.25 E. Pini ze swym zespołem tangowym; POSTE PARISIEN: 22.30 Tr. z kabaretu; PRAGA II.: 22.30 Utwory Schuberta.

23 DROITWICH: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: 23 Muzyka taneczna; BUDAPESZT: 23.10 Muzyka cygańska; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

### ŚPIEW W ŻYCIU CZŁOWIEKA

We środę dnia 3 sierpnia przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej wygłosi trzecią pogadankę z cyklu „Gawędy muzyczne“ prof. Bronisław Romaniszyn. Prelegent mówić będzie o sztuce śpiewania i tym najpiękniejszym instrumencie muzycznym jakim jest głos ludzki w ten sposób, jak się zwykło mówić o czymś, co jest nam bliskie, co jest myśli miło, czemu się zawdzięcza w życiu niejedną chwilę ukojenia, podniety i radości. Pogadanka ta ilustrowana płytami w wykonaniu najsławniejszych śpiewaków rozpocznie się o godz. 17.10.

### ŻAGRANICA TRANSMITUJE KONCERTY Z DOROCZNEJ WYSTAWY RADIOWEJ

Jak się dowiadujemy, program koncertów zorganizowanych na Dorocznej Wystawie Radiowej, opracowany został bardzo starannie. Będą to zarówno koncerty o charakterze poważniejszym, jak i koncerty rozrywkowe, nie wyłączając niedzielnych podwieczorków przy mikrofonie. W koncertach tych występować będą znani i popularni artyści, odtwórcy muzyki poważnej i lżejszej, jak Zofia Rabcewiczowa, Janina Kay-Kuczyńska, Maryla Karwowska, Janusz Popławski, Sława Orłowska-Czerwińska, Barbara Kostrzewska, Tadeusz Olsza, Janina Paszkowska, Siostry Burskie i Strońć oraz wielu, wielu innych.

Program koncertowy D. W. R. przedstawiony został broadcastingom zagranicznym, które postanowiły kilka z nich transmitować dla swych radiosłuchaczy.

### ŻAL I BUNT — AUDYCJA Z CYKLU „CHOPIN A POLSKA ZIEMIA“

Radiowa środa dnia 3 sierpnia stoi pod znakiem muzyki poważnej. O godz. 21.10 jak zwykle w środę, rozebrzmią na fali radiowej utwory Chopina w audycji z cyklu „Chopin a polska ziemia“ zatytułowanej „Żal i bunt“. Tym razem usłyszą radiosłuchacze te utwory, w których ze szczególną mocą wyraża się żal za rodzinnymi stronami, przeradzający się — pod wpływem nieszczęść, spadających na ojczyznę w gwałtowny, płomienny bunt.

Inne koncerty muzyki poważnej tego dnia zasługują również na uwagę: o godz. 18.10 grać będzie znana skrzypaczka polska Eugenia Umińska, o godz. 19.05 wystąpi śpiewaczka Zofia Massalska, wieczorem zaś o godz. 22 powita radiosłuchaczy Orkiestra sumfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga, która powróciła z letniego urlopu. W koncercie wykonane zostaną miłe i przystępne utwory, jak Polones E-dur Liszta, Serenada C-dur, op. 48 na orkiestrę smyczkową — Czajkowskiego i poemat symfoniczny „Wełtawa“ — Smetany

Bergner do Malvern, gdzie będzie grała w „Świętej Joannie“ Shawa, przerobionej obecnie na scenariusz filmowy.

## Sinclair Lewis aktorem

(s) Prasa amerykańska podaje wiadomość o niezwykłym sukcesie znanego amerykańskiego pisarza i laureata nagrody Nobla, Sinclaira Lewisa jako aktora. 54-letni pisarz poraz pierwszy w życiu stanął na deskach scenicznych w miasteczku prowincjonalnym. Grał w sztuce „It can't happen here“ (przeróbce z głośnej jego powieści, skierowanej przeciwko dyktaturom). Sinclair Levis był podobno porywający jako aktor. Po tej pierwszej próbie natychmiast dyrekcje największych teatrów nowojorskich zwróciły się do wielkiego pisarza proponując mu engagement. Znakomity pisarz nie udzielił jeszcze odpowiedzi.

# Paryski kongres przeciw antysemityzmowi i rasizmowi

(Od naszego specjalnego korespondenta)

PARYŻ, w lipcu.

Piękny gmach „Mutualite” w samym centrum dzielnicy Łacińskiej Paryża. To tu. Tu wykuwa się zręby planów walki z zarazą. Wchodzę na salę i uderza mnie w najdziwniejszy sposób dźwięk mowy niemieckiej płynącej z trybuny. Wydaje mi się, że mowa niemiecka nie ma już zakątka w świecie w którym by mogła wypowiadać wolną, braterską myśl bez syczenia, bez piany nienawiści. A jednak tu w Paryżu znalazł się przytułek dla tych, co myślą po niemiecku, a jednak po ludzku. Bo ci co zostali za drutem kolczastym warownego obozu wojennego myślą może i dalej po ludzku, a jednak mowę im odebrano. Mówi były socjalistyczny poseł do Reichstagu Daub. Na trybunie prezydialnej gdzieś schowana wśród wysokich mężczyzn biała szlachetna głowa bojownika nie z tego wieku Paul Boncoura. Tu znowu czarna twarz przedstawiciela murzynów amerykańskich. A obok na odmianę śniado - cery szeik arabski Ulejman. Znikła gdzieś jak pod wpływem różdżki czarodziejskiej nienawiść jaka ma dzielić z woli zbrodniczego rasizmu białych od kolorowych, jaka segreguje Żydów od Arabów na rozkaz Mussoliniego. Co więcej, rasy zeszły się razem by pomówić otwarcie o zawarciu zgody i przymierza przeciw najgroźniejszemu wrogowi świata cywilizowanego — hitleryzmowi.

Na sali panuje ożywienie. Mówią o zmartwieniach prześladowanych. Nie tylko Żydzi narzekają. Setki milionów ludzi jest na świecie prześladowanych w dniu dzisiejszym z powodu przynależności do danej rasy lub religii. Oto murzyni prezentują ulotkę ze Stanów Zjednoczonych. Z piętnastu milionów Niemców zamieszkujących USA dała się pewna część obałamucić agentom hitlerowskim. Może uczynili to z głupoty, może robią to dla pieniędzy. Bo ambasada niemiecka dobrze płaci. Są szpiegami, są wywrotowcami dążącymi do obalenia rządu prawa w Wielkiej Republice, współdziałają i subwencjonują Ku Klux Klan, podniecają do lynczów, wspomagają element przestępczy dla wzmożenia zamieszania. Niejaki pan Hunter, kierownik Industrial Defence Association (organizacji mającej na celu zapobieganie strajkom) łączy z tą lukratywną posadą jeszcze dwie inne. Jest kierownikiem bostońskiej jaczejki nazistowskiej i organizuje na wschodnim wybrzeżu Atlantyku sympatyczny Ku Klux Klan. Senator Bilbo z dawnego niewolniczego stanu Missisipi ma jakimś niezrozumiałym zbiegiem bardzo mało „publicity” przez PAT. Spieszę poinformować, że to on właśnie zgłosił projekt wywiezienia 12 milionów murzynów do Liberii dla uwolnienia Ameryki od kwestii rasowej. Za wszystkim siedzi dziś ręka niemiecka. To ona stała się dziś głównym wrogiem świata cywilizowanego, podobnie jak w 1914 kiedy żołnierze niemieccy pędzili dzieci i kobiety belgijskie w pierwszej linii frontowej.

Dowiadujemy się o walce, jaką prowadzi się w skali światowej przeciw dyskryminacjom rasowym tam gdzie walkę taką można jeszcze prowadzić. Przedstawiciele wielkiej i wolnej republiki francuskiej zachęcają do wytrwania. Wielki mówca Paul Boncour zagrzewa w patetycznym przemówieniu do złączenia wszystkich sztucznie poważnionych ras dla zorganizowania skutecznego odporu. Odpowiedzialność zajmowanej pozycji zmusza urzędującego ministra spraw zagranicznych p. Bonnet do zrozumiałej powściągliwości, ale sama obecność jego dosadnie świadczy o poglądach rządu francuskiego. Dorzucają swe myśli pełen energii Pierre Cot, Gabriel Cudenet oraz arystokratyczny i dystyngowany mówca de Brouckere, belgijski prezes Drugiej Międzynarodówki.

A potem sprawozdania z terenu, który w dniu dzisiejszym rozciąga się doprawdy na świat cały, wszędzie gdzie w ślad za interesem imperializmu hitlerowskiego kroczą gadzinowe fundusze dla organizowania nienawiści najciemniejszych elementów. Obrona własna prześladowanych nie jest bezskuteczna. Prześladowani z powodów rasowych mają potężnych sprzymierzeńców nie tylko w partiach demokratycznych, demokratycznych krajów, ale w kościołach chrześcijańskich, synagogach i meczetach wszelkich denominacji. Jeżeli chodzi o niektóre kraje europejskie i o Amerykę południową to prym w tej walce o prawa uciśnionych wiedzie bezsprzecznie Kościół katolicki, który zrozumiał, że rasizm to walka przeciwko najistotniejszym zasadom powszechności kościoła rzymskiego. W krajach anglo-saskich rola przewodząca należy do kościołów protestanckich, które jak np. w Ameryce są zjednoczone w potężną ligę. W Argentynie, która zorientowała się w przeciwieństwie do wielu krajów europejskich co do konsekwencji i rozmiaru wywrotowej propagandy jaczejek anarchistów nazistycznych, komitet walki z rasizmem zmiótł po prostu z powierzchni życia politycznego tego kraju elementy rozkładu niemieckiego. Jak stwierdził p. Tedesco, prezes Komitetu francuskiego do walki z rasizmem i antysemityzmem, gdyby wszystkie 20 organizacyj narodowych przeprowadziło swe zadanie tak skutecznie jak Komitet argentyński, problem propagandy nazistowskiej w krajach demokratycznych Ameryki i Europy byłby raz na zawsze załatwiony. Do innych sukcesów Ligi do walki z rasizmem należy zorganizowanie monstre - meetingu w Nowym Jorku pod przewodnictwem burmistrza La Guardii, który wywołał prawdziwą furię w Berlinie — najlepszy dowód skuteczności ataku.

* * *

Przed Ligą dla Walki z rasizmem i antysemityzmem, do której jak musimy naszych „serdecznych przyjaciół” zapewnić, należą Żydzi w znikomej ilości, stoją potężne dal-



# Sztuka zdegenerowana

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)*

LONDYN, w lipcu.

Obraz, który zaważył na historii świata... Pod tym nagłówkiem ukazał się onegdaj w piśmie angielskiej szkic jakiegoś bliżej nieokreślonego budyneczku, kapliczki albo grobowca, w kulawej perspektywie. Z grymasem zniecierpliwienia dla dziennikarskiego braku umiaru czytelnik spoglądał na bohomaz. Co za przesada!... Otóż nie, ani słowa przesady. W rogu obrazu bowiem widnieją inicjały A. H., a obrazek jest jednym z tych, które w pierwszych latach po wojnie, ex-kapral armii niemieckiej, udekorowany żelaznym krzyżem, obnosił po ekskluzywnych koteriach malarskich w Monachium, dopraszając się o przyjęcie. Nikt się nie dziwi, że obrazek nie wzbudził wówczas zachwytu koryfeuszy sztuki, ale jakże wielu ludzi dziś tego żałuje. Nigdy może nie były warjacje na temat „coby było, gdyby...“ wdzięczniejsze i dalej prowadzące, jak w tym wypadku. Coby było, gdyby... obrazek ten nie został wyśmiany, gdyby — w umyśle twórcy nie był się zaląg kompleks urażonej ambicji, gdyby — był zdobył istotnie poklask na tym polu, gdyby — słowem — twórca obrazu miał naprawdę talent malarski.

Srogą pomstę wziął on za to, że stało się wówczas inaczej. Nie spodobał się Sztuce? Dobrze, za to... Sztuka się jemu nie podoba, i tym gorzej dla niej!

„Futuryzm, impresjonizm, kubizm i ta reszta, nie mają nic wspólnego z Narodem Niemieckim. Postanawiam w imieniu germańskiej rasy zabronić tym godnym ubolewania nieszczęśnikom, którzy najwidoczniej posiadają wadę wzroku, sugerować światu ich fałszywą obserwację „rzeczywistości“.

Tymi słowy, równo rok temu, otworzył „führer“ w Monachium „Wystawę Sztuki Zdegenerowanej“. Jak wiadomo, poza artystami żydowskimi, których obrazy są zawsze, ex definitione, wyrazem degeneracji, znaleźli się tam wszyscy artyści, którzy uznawali jakikolwiek nowoczesny kierunek w malarstwie, którzy malowali „niewłaściwe“ tematy, lub nawet w zasadzie właściwe niewłaściwie traktowali. Ta klasyfikacja wystarczyła, aby zgromadzić na wystawie szereg pierwszorzędnych arcydzieł, artystów znakomitych, którzy wnieśli do sztuki nowe zdobycze i mają w niej na zawsze stanowisko nie koniunkturalne. Oczywiście, nie brakło też obrazów małowartościowych i wyraźnie eksperymentalnych. Znane są te chwyty, jakich imali się organizatorzy, jakich cudów propagandy dokazywali, aby obrazy te jaknajbardziej zohydzić. Jak ze wszystkich ścian zwieszały się jaskrawe czerwone draperie, jak poustawiano barierki tak przemyślnie, że niektóre obrazy można było oglądać tylko całkiem z bliska, jak każdy cal przestrzeni upstrzono kpiącymi komentarzami, a specjalni przewodnicy opowiadali niestworzone historie.

A równocześnie — w położonym naprzeciwko Domu Sztuki Niemieckiej urządzono wystawę oficjalną, gdzie zebrano wszystko, co pod hitlerowskim patronatem sztuka wydała najlepszego. Lukę powstałą po Liebermanie wypełniły studia nudystyczne obecnego prezesa Akademii Zieglera, wynędzniałym twarzom Käthe Kollwitz przeciwstawiono promieniejące zadowoleniem oblicza obywateli nowych Niemiec, zaharowanym chłopom — syte i sielankowe rodziny wieśniacze, kapitalnym szkicom i akwarelom George'a Grosza przedstawiającym autentyczną grozę wojny — portrety idealnych rycerzy bez zmazy, najczęściej i najnieskazitelniej zaś samego wodza.

Miło przypomnieć, że pobłogosławioną przez rząd wystawę zwiedziło 20.000 osób, wystawę „zdegenerowaną“ — z górą dwa miliony, wielu po to, by raz jeszcze obejrzeć i pożegnać się z dziełami sztuki — aż do lepszych czasów.

Akuratnie w rok po wystawie monachijskiej Londyn miał pierwszorzędną sensację artystyczną. W New Burlington Galleries dokonano otwarcia wystawy obrazów artystów „zdegenerowanych“.

Jak się to stało? Młoda malarka szwajcarska Irmgard Burchard podjęła niezwykłą incjatywę, by pokazać światu obrazy malarzy potępionych przez Trzecią Rzeszę. Poświęciła się temu całkowicie i przez kilkanaście miesięcy niezmordowanie objeżdżała muzea i galerie Ameryki,

sze zadania. Jak słusznie zaznaczył jeden z naszych przyjaciół angielskich, mniej trzeba mówić, a więcej pracować. Jest rzeczą oczywistą, że Trzecia Rzesza, pracująca pełną parą nad ostatnimi przygotowaniami dla sprawienia światu „krwawej łaźni" w rewanżu za porażkę z roku 1918, wysili wszystkie siły by wewnętrznie podminować swe przyszłe tereny podboju. Zadaniem Ligi jest zaś nie tylko obrona praw ludzkich Żydów i ras kolorowych, ale i efektywna obrona wielkich państw Zachodu przed bronią równie śmiertelną dla państwa jak Junkersy — przed rozsadzeniem społeczeństw przez antysemityzm i walki rasowe.

Jeżeli ta walka będzie zwycięską, możemy być pewni, że brutalne prusactwo nie stanie butem na piersi powalonej Europy.

CITOYEN.

# „Uczyńcie Żydów szczęśliwymi, a będą najlepszymi patriotami!"

## *Królowa Maria rumuńska wobec problemu żydowskiego*

KRAKÓW, 2 sierpnia.

(h) Zmarłej niedawno rumuńskiej królowej matce poświęciła prasa na ogół już wyczerpujące wspomnienia. Omówiono jej rzadkie walory osobiste, jej twórczość literacką i zamiłowania artystyczne. Dla nas jednak było by rzeczą interesującą poznać bliżej stosunek królowej Marii do zagadnienia żydowskiego, które, jak wiadomo, w Rumunii — i nie tylko w Rumunii — posiada cechy problemu ciągle aktualnego.

Istnieje właściwie tylko jedna publiczna enuncjacja królowej Marii na ten temat. Było to w r. 1919, kiedy w obliczu rozstrzygających decyzyj, jakie zapadały w zachodnich stolicach królowa bawiła w Paryżu i Londynie niejako w charakterze rumuńskiego ministra pełnomocnego, starając się zdobyć dla swej ojczyzny możliwe maksimum, dzięki swoim stosunkom i dzięki swemu autorytetowi. Tu, na zachodzie, miała sposobność zapoznać się z wybitnymi działaczami i politykami żydowskiego pochodzenia i zainteresować się bliżej rolą, spełnianą przez Żydów w życiu społecznym, literackim i politycznym swych krajów.

Po powrocie do Rumunii przyjęła królowa Maria dziennikarzy na zamku Cotroceni i poinformowała ich o sukcesie, jaki osiągnęła w powierzonej jej misji politycznej. Przy tej okazji wypowiedziała się również na temat problemu żydowskiego w następujących słowach:

— Spośród wszystkich Rumunów król jest może najmniej antysemitą. Powiedziałam to również w Anglii, gdzie dużo rozmawialiśmy na temat problemu żydowskiego i gdzie to moje oświadczenie wywołało radość i zadowolenie. W Anglii, Francji, a szczególnie w Ameryce, mówi się wiele o zagadnieniu żydowskim. Żydzi zajmują tam najpiękniejsze stanowiska i osiągają najwyższe szczeble w hierarchii społecznej. Stwierdziłam wówczas, że nie można tej samej miary przykładać do naszych Żydów. Powiedziano mi w zachodniej Europie: „Uczyńcie Żydów szczęśliwymi, a wówczas będą najlepszymi patriotami". Odpowiedziałam na to: „Postawa do tego została stworzona i mamy nadzieję, że sprawa znajduje się na dobrej drodze do zrealizowania".

Owa enuncjacja królowej Marii spotkała się wówczas z dużym oddźwiękiem. Wypowiedział się w tej sprawie również czcigodny nasz współpracownik, b. senator i poseł rumuński dr Mayer Ebner, którego wywody, jakkolwiek skreślone jeszcze 19 lat temu, są ciekawe nie tylko z punktu widzenia historycznego, ale też przez wzgląd na aktualne położenie Żydów.

Dr Ebner przyznaje rację królowej, że istotnie Żydzi angielscy, francuscy i amerykańscy są inni i stoją znacznie wyżej, aniżeli Żydzi rumuńscy. Ale czy i Anglicy, Francuzi i Amerykanie nie są inni i nie stoją wyżej pod względem kultury i cywilizacji od Rumunów? Tylko zaślepieni szowiniści mogą młode, ledwo budzące się do życia państwo stawiać na równi z dojrzałymi społeczeństwami".

„Uczyńcie Żydów szczęśliwymi, a będą najlepszymi patriotami" — tak radzili królowej politycy francuscy i angielscy. Tu też leży punkt ciężkości tego zagadnienia. A przynosi to zaszczyt królowej Marii, że tę trafną odpowiedź francuskich, angielskich i amerykańskich mężów stanu obrała sobie za linię wytyczną. Zarówno dziennikarzom, jak i delegacji Żydów rumuńskich oświadczyła królowa iż chce działać w kierunku przyznania pełnego równouprawnienia Żydom na równi z innymi obywatelami państwa.

Blisko 20 lat minęło od tego czasu. Sytuacja Żydów rumuńskich nie zmieniła się na lepsze. Przeciwnie, fala nienawiści i różnego rodzaju dyskryminacji spotęgowała się bardziej jeszcze. Jednakowoż stosunek zmarłej królowej do Żydów rumuńskich pozostał nadal najzupełniej poprawny. Była bowiem Europejką w pełnym znaczeniu tego słowa. Żydowscy mieszkańcy Rumunii szczerze ubolewali nad jej przedwczesnym zgonem, a na szarfach wieńca, jaki złożyli u trumny królowej Marii, widniały słowa: „Matce cierpiących — Żydzi rumuńscy".

# Wykrycie organizacji komunistycznej na terenie C. O. P.

**Rzeszów, 1. 8. (O) Po kilkumiesięcznym śledztwie i dochodzeniach władze prokuratorskie wygotowały akt oskarżenia przeciwko Michałowi Krajewskiemu i jego sześciu towarzyszom o rozwijanie działalności komunistycznej na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Oskarżeni po strajku rolnym w sierpniu 1937 roku założyli chłopsko-robotniczy komitet rewolucyjny, którego zadaniem była zmiana ustroju Państwa Polskiego drogą rewolucji. Działalność komitetu miała objąć całe Państwo, a to zapomocą zakładania szeregu bojówek zaopatrzonych w broń, na zakupno której zbierano pieniądze wśród robotników i chłopów.**

**Śledztwo w tej sprawie trwało 6 miesięcy i obejmuje dużo materiału. Rozprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie i będzie pierwszą rozprawą komunistyczną rozpatrywaną bez udziału sędziów przysięgłych.**

## Kto będzie następcą błp. Dra F. Rotenstreicha

Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Syjonistów w Krakowie nadsyła nam następujący komunikat:

W związku ze sprzecznymi wiadomościami, jakie ukazały się w prasie, o desygnowaniu kandydata na członka Egzekutywy po błp. drze Rotenstreichu, komunikujemy, iż na posiedzeniu kierownictwa Związku, które odbyło się we Lwowie 24 bm., omawiano tylko zasadniczo sytuację, związaną ze zgonem błp. dra Rotenstreicha. Nie tylko że kierownictwo Związku żadnych kandydatur nie uchwalało, ale na posiedzeniu tym w ogóle żadnych kandydatur nie stawiano. Wszelkie wiadomości, niezgodne z powyższym są nieprawdziwe. Sprawa następstwa jest przedmiotem rozważań. W sprawie tej ma być zwołane po feriach specjalne posiedzenie.



Anglii, Belgii, Czechosłowacji i Szwajcarii, odwiedzała i przekonywała prywatnych zbieraczy, aż nagromadziła imponującą kolekcję z górą 300 obrazów. Oczywiście — ani jednego obrazu nie wydostano z Niemiec. Goebbels odmówił wydania któregokolwiek ze „zdegenerowanych" eksponatów.

Patronat nad wystawą objął szereg znakomitych osobistości, m. in. członek Akademii Królewskiej August John, który też dokonał otwarcia, Sir Kenneth Clark, dyrektor National Gallery, Biskup Birminghamu, Sir Ronald Storrs, H. G. Wells, Julian Huxley, Pablo Picasso.

**I to co kanclerz Rzeszy nazwał „wglądnięciem w straszny rozdział kulturalnego zboczenia w ostatnim dziesięcioleciu przed Wielką Zmianą", stało się atrakcją artystyczną Londynu, nie bynajmniej przez ów niezawiniony posmak pikanterii, ale dla wielkiej ilości kapitalnych eksponatów, z których wiele stanowi epokę w malarstwie.**

**Na czoło wybijają się Liebermana portret Einsteina i własny. Nie brak też słynnych „Graczy w Polo", ongiś ozdoby berlińskiej Galerii** Narodowej Do jego mistrzostwa zbliża się z impresjonistów tylko Corinth. Czołowy ekspresjonista **Beckman** wywodzący swą parantelę od Gauguin i Picassa wystawia między innymi ogromny tryptyk „Pokusa". **Kokoschka** zwraca uwagę niezwykle śmiałymi w kolorze wizjami miast „Marsylia" i „Madryt". oraz autoportretem zatytułowanym „Portret zdegenerowanego artysty". Dalej Kandinsky, twórca i teoretyk najbardziej abstrakcyjnej szkoły w malarstwie i pod jego wpływem będący kapryśny **Klee**, **który sam mówi o sobie: „Gdy osiągam ten stan, nie jestem bardzo zrozumiały". Studia zwierząt, między którymi są słynne „Niebieskie konie" wystawia Franz Marc, a kilkanaście znakomitych akwareli Emil Nolde, aby ograniczyć się do prostego wyliczenia najbardziej znanych nazwisk z pośród wielu innych.**

Krytyk niemiecki ukrywający się pod pseudonimem Peter Thoene pisze w dziełku krytycznym na marginesie wystawy: „Termin „Niemiecka Sztuka" daje wyobrażenie o duchu Albrechta Dürera, Hansa Holbeina, Mathiasa Grünewalda. Przepaści głębsze niż czasu tylko, tworzą przedział nie do zasypania między tym dziedzictwem, a wszystkim co można widzieć w dzisiejszych Niemczech, w Domu Sztuki Niemieckiej.

Czy widz będzie miał jakąkolwiek wątpliwość co jest bliższe wszystkiemu co prawdziwie niemieckie — „Naga kobieta ze złotym berłem" Zieglera czy gotyckie wizje **Franza Marca**? „Portret rycerza ze srebrnym sztandarem" czy „Łaska" zdegenerowanego Barlacha?"

Żadna luka jednak — mówią Niemcy — nie jest niepowetowana. Są i dziś w Niemczech obrazy, które osiągają bajeczne ceny, — obrazy pędzla A. H. Powszechnie mnożą się fałszerstwa, żaden artysta ponoć przedtem nie był tak często i tak chętnie podrabiany... I mimo ponurej groteskowości jest w tej sytuacji nieodparty komizm: Gdy badacze sztuki chylą się nad płótnem, obliczają chronologię, sporządzają „krzywą" rozwoju, porównują inicjały, wreszcie oczekują: oryginalny „wczesny H....".

**RAFAEL SCHARF**

—oo—

# Między rzeczywistością a fantazją

## Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

### *Oliwa na wzburzonych falach.*

Dwa nazwiska wypłynęły ostatnio na powierzchnię wielkiej rozgrywki europejskiej: kpt. Wiedemann i lord Runcinam. Obu tym ludziom przypadły w udziale dwie doniosłe misje, od których zależy dzisiaj w znacznej mierze pokój naszego kontynentu. Kpt. Wiedemann pojawił się na londyńskim bruku bezpośrednio przed paryskimi rozmowami. Natychmiast po ukończeniu tych rozmów zapadła decyzja w sprawie misji lorda Runcinama. Nic przeto dziwnego, że prasa i dyplomacja zadają sobie ciągle pytanie: czyim sukcesem a czyją porażką jest mediacja brytyjskiego polityka w Pradze? Innymi słowy, czy Wiedemann osiągnął w Londynie te cele, dla których został wysłany?

Jeśli zestawimy komentarze różnych stolic i różnych organów prasowych, to ujrzymy następujący obraz: Londyn podkreśla mediacyjno-obserwacyjną rolę Runcinama i jego niezależność od oficjalnej dyplomacji brytyjskiej; Paryż akcentuje w pierwszym rzędzie fakt, że Wielka Brytania zaangażowała się w problemach środkowo-europejskich a w konsekwencji jest skłonny uważać Runcinama za rzecznika wspólnych poglądów franko-brytyjskich; Praga zaznacza, że rola Runcinama nie ma nic wspólnego z arbitrażem i w niczym nie uchybia suwerenności państwa; Berlin wreszcie interpretuje decyzję londyńską, jako przejaw wzmożonego nacisku Londynu na Pragę.

Okazuje się zatem, że każda ze stron zainteresowanych widzi w misji angielskiego polityka to, co... pragnęłaby w niej widzieć. Jeden fakt jest wszakże niewątpliwy i on daje się niejako wyciągnąć przed nawias tych wszystkich interpretacji i hipotez: oto warunkiem wysłania angielskiego mediatora do Pragi było uprzednie zobowiązanie się Rzeszy, że w okresie trwania tej akcji nie dojdzie w sprawie sudeckiej do żadnych gwałtownych rozwiązań ani nie zostaną stworzone żadne fakty dokonane. To zapewnienie złożył w Londynie Wiedemann. I stąd atmosfera uspokojenia i ostrożnego optymizmu, datująca się od wizyty paryskiej przybiera charakter trwalszy. Także Henlein w sposób zupełnie kategoryczny wykluczył wszelkie rozwiązania przy użyciu siły, co oczywiście nie przeszkodziło mu ślubować we Wrocławiu wierność führerowi, czym dopuścił się wobec republiki czechosłowackiej małej... zdrady stanu.

Jeśli chodzi o powodzenie mediacji angielskiej pod względem merytorycznym, żaden z zainteresowanych czynników nie żywi zbytnich złudzeń. Ogłoszone części statutu narodowościowego odsłoniły raz jeszcze przepaść, istniejącą między koncepcjami Pragi a programem sudecko-berlińskim. Prasa III-ciej Rzeszy kontynuuje kampanię przeciw Czechosłowacji, mimo tłumiku, jaki nakłada na nią bliski przyjazd Runcinama. W agresywną nutę uderzył Goebbels w swej wrocławskiej mowie.

Tak więc możemy określić mediację brytyjską jako wylanie baryłki oliwy na wzburzone fale problemu sudeckiego. Skuteczność takiego zabiegu jest, jak wiadomo, — krótkotrwała. Czy przez tę chwilowo wygładzoną powierzchnię skołatany statek europejski zdoła dotrzeć do jakiejś bezpiecznej przystani?

### *Anglia zatrzymuje inicjatywę...*

Na to pytanie usiłowali odpowiedzieć w ubiegłym tygodniu premier Chamberlain w Izbie Gmin i lord Halifax w Izbie Lordów. Oświadczenia te zbliżone do siebie w treści, tonie i w myślach przewodnich można traktować łącznie, jako uzgodniony wyraz obecnej linii polityki angielskiej. Obaj mężowie stanu bronili oczywiście swych koncepcyj i metod. Z ich słów, bardzo zresztą ostrożnych i starannie odważonych, wynikałoby, że ogólne porozumienie mocarstw leży jeszcze w sferze możliwości dyplomacji europejskiej. Chwilowy spokój na odcinku sudeckim pozwolił zyskać na czasie. Czas ten pragnie polityka brytyjska, ściśle zespolona z Francją, jak najwszechstronniej wyzyskać.

Do Hiszpanii ma wrócić sir Hodgson z instrukcjami w kwestii sposobu załatwiania wypadków bombardowania statków brytyjskich. Tempo realizacji „planu ewakuacyjnego“ ma być przyśpieszone, przychylne odpowiedzi obu rządów hiszpańskich oraz ich ewent. zastrzeżenia mają być szybko rozpatrzone przez komitet lorda Plymoutha. W ten sposób otworzyłyby się pomyślniejsze perspektywy dla wznowienia rozmów francusko-włoskich i wprowadzenia w życie układów kwietniowych. Tym możliwościom była poświęcona ostatnia rozmowa Ciano—lord Perth.

Wedle ostatnich depesz wojska republikańskie przeszły nad rzeką Obro do zwycięskiej kontrofenzywy. Fakt ten może się stać dla Mussoliniego nowym pretekstem dla sabotowania porozumienia w trójkącie Londyn — Paryż — Rzym. Dotychczasowe doświadczenia każą się tego obawiać. Tym bardziej chcieliby Anglicy wyzyskać obecną „pieredyszkę“.

### *Fakty, plotki i... pobożne życzenia.*

Jak widzimy, miniony tydzień — choć nie przyniósł żadnych definitywnych rozstrzygnięć, bo te muszą być opracowane, na długiej fali — przyniósł jednak fakty wielkiego znaczenia, stworzył pewne perspektywy i możliwości, wiodące ku ogólno-europejskiemu, trwałemu odprężeniu. Takie nadzieje (a może tylko złudzenia?) dadzą się wyczytać z głosów prasy.

Mówi się o szeroko zakrojonej akcji dyplomatycznej, która ma wreszcie przełamać impas w stosunkach między Anglią, Francją a Niemcami. Kpt. Wiedemann stał się nagle jakąś legendarną postacią, jakimś „latającym Holendrem“ dyplomacji europejskiej. Widziano go rzekomo w Paryżu, co zostało oficjalnie zdementowane. Z dnia na dzień oczekuje się tego emisariusza Hitlera znowu w Londynie, przyczym w walizie dyplomatycznej tego „flügeladiutanta“ ma znajdować się ni mniej nic więcej, tylko — projekt paktu o ograniczeniu zbrojeń lotniczych. Zdaje się, że optymizm pewnych kół, pozbawiony od dłuższego czasu odpowiedniej odżywki, zapłodnił fantazje tych czynników i doprowadził do pomieszania realnych możliwości z pobożnymi życzeniami. Rozważny i dobrze poinformowany „Manchester Guardian“ radzi ukrócić nieco cugli tym fantazjom.

Tymczasem wszystko tak dobrze się składa, by tego rodzaju fatamorganom nadać pozory rzeczywistości. Przypomniano sobie nagle o wizycie wysokiego oficera francuskiego gen. Le Ronda u Hitlera. „Doczepia się“ do tego niedawne oświadczenie Daladiera o „pokojowych tendencjach Niemiec“ i bliską wizytę szefa sztabu lotnictwa francuskiego gen. Vuillemin w Berlinie i już widzi się „oczyma duszy“ gotowe zarysy paktu lotniczego oraz szerszego porozumienia francusko-niemieckiego, a które propaguje ustawicznie na łamach prasy b. premier Flandin.

Jednakże w obecnej koniunkturze i układzie sił porozumienie takie nie byłoby niczym innym, jak dobrowolną rezygnacją Francji z jej roli, wpływów i interesów w Europie naddunajskiej i bałkańskiej.

I dlatego, notując te pogłoski i kombinacje, jako interesujące przejawy pewnych tendencyj i jako charakterystyczne akcesoria obecnej atmosfery, należy powtórzyć za nieśmiertelnym G. B. Shawem: „Wszystko to jest zbyt piękne, aby było prawdziwe“. Nie nadeszła jeszcze odpowiednia chwila, narazie głos ma — lord Runcinam.

Tymbardziej, że na nieboskłonie czerwieni się łuna nowej pożogi wojennej, ogarniającej granicę mandżursko-sowiecką. A Europa jest wszak tylko... jednym z półwyspów Azji.

Z. R.



# *Wycieczka morska*

Lato w pełni... Najodpowiedniejszą na ten czas wycieczką jest podróż morska. Niezależnie od tego jak długo trwa taka podróż, ekwipunek musi być dokładnie obmyślony. Najnierozsądniejszą rzeczą byłoby sprawianie sobie większej ilości garderoby. Należy tak skompletować to, co się posiada, żeby o każdej porze dnia i wieczoru wyglądać należycie. Rozsądna Pani musi umieć przewidzieć wszystkie okoliczności i możliwości, jakie nastręcza podróż statkiem.

Na pierwszym planie jest tu kostium kąpielowy. Na każdym prawie eleganckim statku znajduje się basen, a jeżeli basenu nie ma, można korzystać z kąpieli na plaży, znajdującej się w pobliżu postoju statku. Na zwiedzenie portowego miasta, w którym statek zatrzymuje się, ubieramy się w suknię plażową, duży kapelusz plażowy i sandały. Parasolka i ciemne okulary winny stanowić również część ekwipunku. Niezbędną w czasie podróży morskiej jest prosta skromna sukienka, odpowiednia do przebywania na pokładzie statku. Bez ładnego białego płaszcza — długiego i wciętego, lub szerokiego trzyćwierciowego z kieszeniami i klapami, również trudno jest obejść się w takiej podróży.

Typowym strojem morskim jest spódniczka układana w fałdy i marynarski żakiet — biały lub granatowy w zależności od tego, jakiego koloru jest spódniczka. Żakiet biały do ciemnej, ciemny zaś do białej. Żakiet ma szerokie wyłogi i zapięty jest na dwa rzędy złotych guzików. Całość ożywia kolorowy szalik i chusteczka w kieszonce żakietu.

Na chmurne, chłodne dni, gdy towarzystwo nie korzysta z pokładu lecz gromadzi się w salonie, niezbędna jest elegancka sukienka popołudniowa. Najodpowiedniejsza jest na tę okazję suknia z jedwabiu imprime w żywych kolorach, z drapowanym stanikiem, krótkimi rękawkami i kilkoma falbankami na spódnicy. W sukience takiej można nawet z powodzeniem tańczyć.

Ale suknia popołudniowa nie zastąpi w żadnym wypadku tualety wieczorowej. Na statkach mają miejsce częste zabawy, na których jeżeli nie chce się być kopciuszkiem ,trzeba być odpowiednio ubranym. Nie chodzi tu o żadną wspaniałą tualetę ale o skromną elegancką suknię, ciemną w kolorze i odpowiednio długą. Może być również jasna suknia i nawet biała, ale wtedy krój musi być odpowiednio dobrany. Uczesanie na taką okazję winno być najprostsze. Wiatr szarpie włosy, a nie ma nic brzydszego jak widok potarganej kobiety.

Kto ma zamiar przerwać podróż i zatrzymać się na dłużej w jakiejś nadmorskiej miejscowości kąpielowej, winien jeszcze zaopatrzyć się w angielski kostium w jednym z pastelowych kolorów i odpowiedni filcowy kapelusz. Z sukien wystarczą te, które nosiło się wiosną w mieście. Ale sukienek takich trzeba mieć conajmniej trzy, i to w odmiennych kolorach i różnych fasonów.

Ciepły kostium sportowy z flaneli lub tweedu jest również ważną częścią garderoby podróżnej.

Céline.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Nowa polityka surowcowa

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym, jak doniosły już w krótkości komunikaty, zapadły uchwały w sprawie organizacji prac rządu w zakresie polityki i gospodarki surowcowej.

W myśl uchwały Rady Ministrów sprawy polityki i gospodarki surowcowej należą do ministra przemysłu i handlu. Uchwała ta jednak nie narusza zakresu działania poszczególnych ministrów, wynikającego z obowiązujących przepisów. Zakres działania ministra przemysłu i handlu dotyczyć ma wszelkich surowców naturalnych i syntetycznych, tworzyw wyjściowych, ich namiastek oraz odpadów, służących do produkcji przemysłowej, bez względu na ich pochodzenie, sposób wydobycia i wytwarzania, z wyłączeniem: drzewa oraz surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, służących do wyżywienia ludności i zwierząt.

W myśl nadanych kompetencji, minister przemysłu i handlu obowiązany jest do opracowywania ogólno-państwowego programu w dziedzinie surowcowej i wykonywania tego programu w ramach kompetencji swego resortu. Poza tym minister przemysłu i handlu obowiązany jest do dbania o urzeczywistnienie tego programu przez inne działy zarządu państwowego.

W szczególności postanowiono, że polityka w zakresie przywozu surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, konkurujących z produkcją krajową, a potrzebnych dla przemysłów podlegających pieczy ministra przemysłu i handlu, należy do ministra przemysłu i handlu.

W związku z powyższym na podstawie uchwały Rady Ministrów, powstanie przy ministerstwie przemysłu i handlu Biuro Surowcowe, do zakresu działania którego należeć będzie:

1) inicjowanie, planowanie i koordynowanie badań w zakresie gospodarki surowcowej,

2) planowanie państwowego programu zaopatrywania przemysłu w surowce krajowe i zagraniczne,

3) inicjowanie i koordynowanie wytycznych w zakresie rozwoju produkcji krajowych surowców i ich namiastek oraz polskich plantacji i źródeł wydobycia zagranicą,

4) inicjowanie wytycznych w zakresie przywozu i wywozu surowców, organizacji handlowej oraz w zakresie stosowania surowców,

5) inicjowanie powstawania nowych i pionierskich jednostek w zakresie produkcji, handlu, finansowania i transportu surowców krajowych i zagranicznych,

6) opracowywanie wytycznych i inicjowanie działalności w zakresie gromadzenia zapasów surowców,

7) inicjowanie i projektowanie organizacji zbiórki i wykorzystanie odpadów,

8) projektowanie zużycia środków budżetowych państwa w zakresie gospodarki i polityki surowcowej,

9) opracowywanie sposobów realizacji postulatów obrony państwa w zakresie gospodarki surowcowej,

10) dbanie i realizację przez władze państwowe, instytucje prawno-publiczne wytycznych polityki i gospodarki surowcowej państwa.

Zadanie swoje Biuro Surowcowe będzie wykonywać w porozumieniu z poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi resortu ministerstwa przemysłu i handlu oraz innymi zainteresowanymi resortami i instytucjami.

W celu zapewnienia ścisłej współpracy pomiędzy Biurem Surowcowym a innymi resortami w zakresie polityki i gospodarki surowcowej będą z ramienia ministrów: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu i rolnictwa i reform rolnych oraz komunikacji ustanowieni przy Biurze Surowcowym stali delegaci. Oprócz tego, na zaproszenie ministra przemysłu i handlu pozostali ministrowie, w sprawach dotyczących ich resortów, będą mogli doraźnie delegować również swych przedstawicieli.

Nadto minister przemysłu i handlu będzie powoływał przy Biurze Surowcowym specjalne komitety doradcze i komisje, złożone z fachowych przedstawicieli zainteresowanych działów administracji, życia gospodarczego, zrzeszeń technicznych i sfer naukowych w celu opracowywania poszczególnych zagadnień surowcowych.

Kierownictwo Biura Surowcowego powierzone zostało dyrektorowi departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Marianowi Kandlowi, który kierował poprzednio departamentem przemysłu i rzemiosła w tym ministerstwie, a ostatnio w szczególności zajmował się sprawami surowcowymi.

## Zastój na giełdach światowych

Na gie'dach papierów wartościowych zapanował po okresie dużego ożywienia względny zastój, który, jeśli chodzi o giełdy europejskie, jest odgłosem zacisza na Wallstreet oraz uspokojenia, jakie wniosła w życie i nastroje polityczne wiadomość o misji lorda Runcimana, którego działalność na terenie Czechosłowacji potrwa w każdym razie przez okres ferji letnich. Z tej więc strony można nie spodziewać się jakichś niespodzianek. Większych zmian na giełdach nie zanotowano, na Walstreet zaś, po okresie zwyżki i związanych z nią większych transakcyj, nastąpiła stabilizacja i spokój.

Na giełdzie nowojorskiej przy tendencji umiarkowanej na pewną zwyżkę kursów akcyj przemysłu metalurgicznego i hutniczego wpłynęło ogłoszenie dywidendy U. S. Steel Corporation. — Obroty umiarkowane przy słabej podaży. Kursy pożyczek polskich uległy zniżce dość wydatnej. W dniu 28 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 21 bm.): 5 proc. Pożyczka Dillona 38.875 (40.00), 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 55.12 (59.00), 6 proc. Pożyczka Dolarowa 36.00 (41.00), 7 proc. Pożyczka m. st. Warszawy 37.00 (40.50), 7 proc. Pożyczka Śląska 41.00 (41.00).

Na giełdzie londyńskiej uwaga skupiła się głównie na akcjach kolejowych, które uległy pewnej zwyżce, zresztą obroty były b. umiarkowane przy kursach utrzymanych. Zainteresowanie dla papierów zagranicznych osłabło, utrzymały się kursy pożyczek i rent państwowych.

Na giełdzie paryskiej odbiła się słaba tendencja giełdy nowojorskiej oraz brak ożywienia. — Kursy ulegały wahaniom, transakcje dokonywano w granicach wąskich. Na ogół giełda nie przejawiała jednak ani tendencji zniżkowych, ani też zaniepokojenia.

Na giełdzie budapeszteńskiej wobec abstynencji ze strony spekulacji oraz małej podaży ruch był bardzo niewielki, kursy utrzymane. Na giełdzie berlińskiej po opanowaniu paniki i depresji przyszła pewna poprawa, którą zaakcentowały posunięcia polityczne, uważane za sukces dyplomatyczny. Obroty nie wykazywały ożywienia, kursy poprawiły się jednak.

Giełda praska pozostawała pod wrażeniem posunięć politycznych, obroty były b. umiarkowane, kursy papierów utrzymane, niektóre akcje i papiery zagraniczne nieznacznie spadły.

Na giełdzie warszawskiej przeważała tendencja zniżkowa zarówno dla papierów państwowych, jak listów zastawnych i akcyj. Obroty były nie duże. Notowano (pierwsza cyfra z 22, druga z 29 lipca br.): a k c j e: Bank Polski 123.00—125.00, Cukier 36.00—36.00, Węgiel 31.25—32.75, Lilpop 86.50—90.50, Starachowice 38.60—39.50, Ostrowiec 62.50, Haberbusch 51.50, Żyrardów 56.00; p a p i e r y p r o c e n t o w e: 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 82.75—82.50, serie 92.50, II em. 81.75—81.50, 4 proc. Prem. Pożyczka Dolarowa 42.25, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 1936 r. 67.00, 5 proc. Poż. Konwersyjna 70.00—70.00, 4 i pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 67.00—67.25, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 65.00—64.75, 5 proc. L. Z. m. st. Warszawy z 1933 r. 73.75—80.75.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 21, druga z 29 bm.): Amsterdam 292.05—291.70, Bruksela 89.90—89.85, Kopenhaga 116.70—116.70, Londyn 26.13—26.10, Nowy York czek 5.30¾—5.30 7/8, kabel 5.31 1/8—5.31, Oslo 131.35—131.10, Paryż 14.69—14.69, Praga 18.38—18.35, Stockholm 134.80—134.60, Zurych 121.65—121.65. W. P.

## Praktyki zawodowe w handlu zagranicznym

Omawiając w specjalnym artykule użytkowanie funduszu, przeznaczonego na finansowanie praktyk dla specjalizujących się w handlu zagranicznym — tyg. „Polska Gospodarcza“ z dn. 30 u. b. podaje m. in. rodzaj schematu typowego przebiegu praktyki. Mianowicie dla osób, specjalizujących się w eksporcie, przebieg ten przedstawia się następująco: a) praktyka krajowa 3—6 miesięcy w dużej firmie, specjalizującej się w eksporcie, najlepiej w domu handlowym, b) praktyki krajowe 1-miesięczne w 2 lub 3 pracujących na wywóz przedsiębiorstwach produkcyjnych z wybranej dla praktykanta branży (magazyn, sprzedaż), b) praktyka krajowa 2—4 miesięcy w przedsiębiorstwie spedycyjnym, maklerskim lub t. p., d) 1—2-letnia praktyka zagraniczna w jednym lub paru kolejno przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Dla praktykantów, specjalizujących się w spedycji, skraca się odpowiednio praktykę w domu handlowym, natomiast przedłuża się praktykę w domu spedycyjnym; również praktyka zagraniczna dotyczy wówczas domu spedycyjnego. W wypadku specjalizowania się w imporcie przebieg praktyki wygląda następująco: a) praktyka krajowa 3—6 miesięcy w domu handlowym, specjalizującym się w imporcie, lub w innym przedsiębiorstwie, będącym poważnym importerem, b) praktyki krajowe 1-miesięczne w 2 lub więcej przedsiębiorstwach, handlujących towarem przywozożnym na rynku wewnętrznym lub też przetwarzających taki towar, c) praktyka krajowa 2—4 miesięcy w przedsiębiorstwie spedycyjnym, maklerskim itp., d) praktyka zagraniczna w jednym lub kilku kolejno przedsiębiorstwach handlu zagranicznego, e) praktyka w przedsiębiorstwach, produkujących surowiec, przwożony do Polski (również kolonialnych).

## Świadczenia pracowników umysłowych na wypadek braku pracy

Pracownicy umysłowi nie orientujący się dostatecznie w uprawnieniach, przysługających im z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy. Należy zatem wyjaśnić, że z tytułu ubezpieczenia na wypadek braku pracy przysługują pracownikom umysłowym następujące świadczenia: 1) zasiłek pieniężny, 2) opłata składek za ubezpieczenie na wypadek choroby, 3) zapomoga na podróż do miejsca nowego zatrudnienia. W razie braku pracy z powodu niedostatecznego przygotowania zawodowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarządzć może uzupełnienie wyszkolenia, ponosząc związane z tym ewentualne opłaty, co nie pozbawia prawa do zasiłku.

Świadczenia te uzależnione są od posiadania przez ubezpieczonych pewnego minimalnego okresu ubezpieczenia (t. zw. okresu wyczekiwania), a mianowicie 12 miesięcy składkowych, przebytych w ubezpieczeniu w ciągu 24 miesięcy, licząc wstecz od dnia utraty ostatniego zajęcia, przy czym ubezpieczony nie może korzystać ponownie ze świadczeń na podstawie tych samych miesięcy składkowych. Czas obowiązkowej, względnie zastępującej ją, ochotniczej służby wojskowej, ćwiczeń wojskowych, sezonu martwego w danej gałęzi pracy, wreszcie czas choroby stanowią przerwę, o którą przedłuża się wymieniony okres 24 miesięcy.

Warunkiem prawa do świadczeń na wypadek braku pracy jest ponadto zdolność do pracy i nieprzerwane pozostawanie bez niej z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia. Prawo do zasiłków nie przysługuje ubezpieczonemu który w utraconym ostatnim zajęciu nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia ani w naturze, ani w gotówce.

Świadczenia przyznawane są bezrobotnym pracownikom umysłowym na okres 6-ciu miesięcy, mogą być jednak przedłużone do 9-ciu miesięcy, zależnie od długości ubezpieczenia, względnie stanu rodzinnego. Zasiłki wypłacane są każdego miesiąca z dołu.

## Zjazd Izb Rzemieślniczych

Onegdaj odbył się w Warszawie zjazd przedstawiciei izb rzemieślniczych.

Obrady poświęcone były sprawom reorganizacji ustroju cechowego w związku z ostatnio przeprowadzoną nowelizacją prawa przemysłowego.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa przyszłego ustroju związków cechów, przyczem szereg mówców wypowiedział się za koniecznością powołania

## III. Konkurs letni

Dziś w numerze 20 kupon III Konkursu letniego, który należy wypełnić dokładnie w odnośnych rubrykach. Wszystkie zebrane kupony należy nadesłać w zamkniętej kopersie na adres: „Nowy Dziennik“ (III Konkurs letni), Kraków, Orzeszkowej 7 do dnia 4 b.m. (z zagranicy do dnia 5 b.m.).

Losowanie III Konkursu letniego odbędzie się publicznie dnia 10 sierpnia b. r. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“ II. p.

# KRONIKA

| SIERPIEŃ | Wschód słońca 4 g 06 m |
|---|---|
| 2 | Zachód słońca 7 g m 23 |
| WTOREK | 5 Aw 5699 |

— WPISY DO KLASY I. POWSZ. OD ROCZNIKA 1932 i do klas wyższych Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, odbywają się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w Sekretariacie szkoły ul. Brzozowa 5 od godz. 10 do 14.

—oo—

## Woda zalała wieś

Ostatnia burza połączona z niezwykle ulewnym deszczem spowodowała znaczne szkody w polach i gospodarstwach kilku wiosek pow. miechowskiego i olkuskiego. Szczególnie ucierpiały pola i domy położone niżej, woda bowiem zabrała zięte zboża i lżejsze przedmioty gospodarskie.

Najwięcej ucierpiała wieś Szklary w pow. olkuskim. Spływające z gór strumienie utworzyły tam formalną rzekę, płynącą przez wieś. Ludność zmuszona była szukać schronienia przed zalewem w górnych piętrach domów względnie na strychach. Woda zalała mieszkania, zniszczyła rośliny ogrodowe, zabrała wiele drobiu, zboża, drzewa i lżejsze narzędzia gospodarcze. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Podobnej ulewy najstarsi ludzie nie pamiętają.

## Co mówi oficjalny komunikat o awanturze na ul. Miodowej?

W związku z awanturą, wywołaną na ul. Miodowej przez dwóch fryzjerów, o czym wczoraj relacjonowaliśmy, podajemy poniżej tekst komunikatu policyjnego, zawierającego wyniki dochodzeń w tej sprawie:

Dnia 31. VII. 1938 r. o godz. 15.30 przybyło 2 fryzjerów, a to Drożdż Marian (lat 20) zam. w Krakowie przy ul. Barskiej nr. 1 i Siwek Roman (lat 25) zam. w Bronowicach Wielkich nr 221, w stanie podpitym w odwiedziny do służącej, zam. przy ul. Miodowej nr 19, Marii Chmiel.

W pewnym momencie wyszli oni na balkon na II p. i zobaczyli, że na I p. tego domu, grało kilku mężczyzn w karty na balkonie. Jeden z fryzjerów z II p. napluł na I piętro na grających w karty, wskutek czego, grający udali się na II p., gdzie wszczęli awanturę i bójkę, w trakcie której został ugodzony nożem w głowę, pierś i rękę mgr. Spalter Salomon, Wenitraub Leopold w palec prawej ręki i Chmiel Maria w palec prawej ręki. Na ul. Miodowej posterunkowy bójkę zlikwidował i Drożdża oraz Siwka doprowadzono na komisariat, zaś poszkodowani udali się na Pogotowie Ratunkowe, gdzie opatrzono im rany.

---

do życia powiatowych związków cechów, co nie wykluczałoby powołania do życia również związków cechów branżowych w predystynowanych do tego zawodach rzemieślniczych.

Omawiano również możliwości przyszłej współpracy powiatowych związków cechów z odnośnymi lokalnymi, społecznymi organizacjami rzemieślniczymi. Przygotowane przez Zw. Izb Rzem. wzorowe statuty cechów i związków cechów postanowiono rozesłać wszystkim izbom rzemieślniczym w celu zaciągnięcia opinii zainteresowanych organizacyj, poczem zostaną one powtórnie rozpatrzone na następnym zjeździe izb rzemieślniczych, którego termin ustalono na połowę września r. b.

## Z giełdy

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, Pszenica stara 25—26, jednolita dworska czerwona nowa 24.50—24.75, zbierana targowa nowa 24—24.25, żyto jednolite dworskie nowe 18.50—18.75, zbierane targowe nowe 18—18.25, jęczmień jednolity dworski 18—18.25, jęczmień przemiałowy 16.75—17, pastewny 16.25—16.50, owies jednolity dworski 19.75—20.25, zbierany targowy 19.25—19.50, zadeszczony 18.50—18.75, mąka pszenna gat. I 30% 44—44.50, gat. I 50% 42.75—43.75, gat. IA 65% 39—40, razowa 95% 31.75 32.25, gat. II 30—65% 36—36.50, gat. IIA 50—65% 30—30.50, pastewna 13.50—14, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50% 33.50—34, gat. I 65% 32—32.50, razowa 95% 24—24.50, gat. II. 50—65% 18.50—19, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. 50% 34.75—35.25, gat. 65% 33.25—33.75, otręby pszenne standart. miałkie 11—11.25, średnie 10.50—11, żytnie standartowe 10.75—11.50, pszenica 32 spokojna, żyto 19 zniżkowa, jęczmień — spokojny, owies 2 spokojny. Ogólny obrót 205 ton, tendencja ogólna słaba.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 1. 8. Żyto 16.25—16.75, jęczmień ozimy 14.25—15.00, owies pierwszy i drugi standart od dzisiaj skreślony z notowań, mąki żytnie o 50 gr. niżej. Reszta bez zmiany. Obroty i tendencje: pszenica 55, żyto 729 zniżkowa, jęczmień 93, owies 11. Reszta tendencyj bez zmiany.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 1. 8. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 125, Żyrardów 56, Modrzejów 14.75, Ostrowiec 63, Lilpop 90—90.75, Starachowice 39.50—39.25, Węgiel 32.50—32.75. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em. 82.50, II em. 81.63., 4% poż. konsolidacyjna 67, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4½% poż. wewnętrzna 67—66.75. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Belgia 89.90, Holandia 291.75, Kopenhaga 116.70, Londyn 26.13, Nowy Jork czek 5.30¼, Nowy Jork telegraficzny 5.31, Oslo 131.20, Paryż 14.45, Praga 18.34, Sztokholm 134.85, Szwajcaria 121.80. Tendencja utrzymana.

# W walce z bezrobociem wśród Żydów w Krakowie

## Społeczne biuro pośrednictwa pracy przy Żyd. Radzie Gosp. w Krakowie

Do walki z bezrobociem powołała Żydowska Rada Gospodarcza w Krakowie do życia instrument w formie społecznego biura pośrednictwa pracy. Istnieje ono zaledwie cztery dekady (tj. 40 dni) i ma zaledwie kilkaset zgłoszeń. Dane te są jeszcze zbyt szczupłe, by upoważniały do wysnuwania daleko idących i ostatecznych wniosków. Do tego potrzebna jest obserwacja masowa. Niemniej jednak materiał dotychczas zebrany daje pewien obraz nie pozbawiony znaczenia, który zainteresować może szerszy ogół.

Między zgłoszonymi jest 68 proc. mężczyzn i 32 proc. kobiet. Między mężczyznami jest 20 proc. młodocianych, 73 proc. ludzi w wieku najwydatniejszej pracy a 7 proc. starych. Kobiet młodocianych jest 35 procent, w wieku najwydatniejszej pracy 62 procent starych 3 procent.

Co się tyczy środowiska z którego pochodzą zgłaszający się, to 20 proc. wykonywało zawody, które w porównaniu z zajęciem rodziców uchodziły za awans społeczny, 26 proc. zostało na poziomie społecznym zatrudnienia rodziców a 54 proc. wykonywało zawody uchodzące za obniżenie poziomu społecznego wobec zatrudnienia rodziców. Widoczna więc jest duża deklasacja i to tak absolutnie jak i relatywnie.

Z pośród wszystkich zgłoszonych 26 proc. wykonywało zawody rzemieślnicze (w tym przeszło czwarta część jako samodzielni majstrowie, stanowiący 7 proc. ogółu zgłoszonych), niespełna 6 procent jest robotników kwalifikowanych, przeszło 29 proc. robotników niekwalifikowanych, pracowników umysłowych 25 proc., pomocników handlowych 14 procent.

Do pracy fabrycznej gotowa jest przejść przeważająca ilość zgłoszonych.

Do związków zawodowych należy 13 procent zgłoszonych.

Przygotowanie zgłoszonych do życia i zawodu przedstawia się jak następuje: Szkołę powszechną ukończyło 35 proc., zawodową 16 proc., średnią 5 proc., wyższą 2 proc., nie ukończyło szkoły zawodowej 8 proc., szkoły średniej 6 proc., uniwersytetu 1 proc., na kursy dokształcające chodziło 6.5 proc., analfabetów jest 0.5 proc.

Przyczyny utraty pracy były różnorakie. Na skutek odbytej służby wojskowej utraciło pracę 2 proc. zgłoszonych, wskutek choroby 5 proc., na skutek bojkotu itp. 9 proc. Reszta utraciła możność pracy i zarobkowania na skutek panujących stosunków gospodarczych jak likwidacja przedsiębiorstwa własnego lub cudzego, redukcji personelu, końca sezonu i t. p.

Z Funduszu Pracy i Pomocy zimowej korzystało 6 proc., z Funduszu bezrobocia 5 proc., z pomocy Gminy wyznaniowej 2 proc. zgłoszonych.

Społeczne biuro pośrednictwa pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej w Krakowie cieszy się co raz większą popularnością i wzięciem wśród sfer zainteresowanych i spodziewać się należy, że przyczyni się ono w pewnej bodaj mierze do zwiększenia zatrudnienia wśród Żydów pozbawionych zajęcia i zarobku.

E. T.

# Akta „Caro“ u prokuratora

## Dochodzenia zostały wszczęte

Jak wiadomo odbyło się w dniu 14 lipca br. posiedzenie Komisji Prawniczej Zarządu Miejskiego, na której zapadła uchwała przekazania władzom prokuratorskim aktów sprawy „Caro“. Uchwała ta została przez Zarząd Miejski natychmiast wprowadzona w życie. W ciągu następnych dwóch dni uporządkowano i zebrano cały materiał, który w dniu 18 lipca znalazł się w rękach władz prokuratorskich.

Do Prokuratury przesłano wszelki materiał, odnoszący się do gospodarki w spółce „Caro“ oraz związanych z tym spraw. Przesłano również protokuły posiedzeń Komisji Prawniczej, poświęconej tej sprawie.

Jak słychać, władze prokuratorskie prowadzą już w tej sprawie dochodzenia, których ukończenia nie należy się jednak spodziewać w szybkim czasie, a to ze względu na okres urlopowy.

---

**Erna Sturm** **Aron Röwitz**

Tarnów

zaręczeni w lipcu 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

## Zgubiła w czasie szamotania się — przewód oddechowy

Niezwykła przygoda spotkała 36-letnią Annę Szenalik ,która zatrzymana została za opilstwo i awantury na Alei 3 Maja. W czasie doprowadzania do Komisariatu P. P. Szenalikówna poczęła się szamotać i uderzyła się w pierś, na skutek czego zaczęła się dusić.

Wezwany lekarz stwierdził, że przed kilku laty Szenalikówna przechodziła operację tchawicy i na skutek tego zasłabła. Po operacji wstawiono jej do tchawicy sztuczny przewód oddechowy, który wyleciał jej przy szamotaniu się. Krótka konsultacja w szpitalu przywróciła Szenalikównę do stanu normalnego.

## Głuchoniema wpadła pod samochód

Wczoraj przed południem na terenie gromady Pcim k. Myślenic pod przejeżdżające szosą auto prywatne z Krakowa dostała się głuchoniema Anna Szczepaniak z Pcima. Nieszczęśliwa doznała poważnych obrażeń i po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza w Myślenicach przewieziono ją do szpitala w Krakowie.

## Wsie arabskie szpitalami dla terrorystów

Jerozolima, 1. 8. ŻAT. „Hacofe" donosi ze źródeł arabskich, że liczne wsie arabskie, szczególnie w okolicy Gazy, stały się faktycznie szpitalami dla terrorystów. Rannych, przebranych dla zmylenia czujności policji w strój kobiecy, przywozi się do wioski, gdzie korzystają z bezpłatnej opieki lekarskiej i pielęgnacji. Po wyzdrowieniu terroryści wracają do swych band.

Dobrze zorganizowany szpital dla terrorystów znajduje się też w Nablus. Urzęduje tam cały sztab lekarzy arabskich i pielęgniarek.

* * *

Jerozolima, 1. 8. ŻAT. Większy oddział wojska, który jechał samochodami natknął się na trzy miny o wielkiej sile wybuchowej, które eksplodowały pod jednym z samochodów. W tej samej chwili z okolicznych wzgórz rozpoczęto ostry ogień karabinowy. Szoferzy zwiększyli szybkość, by zająć bardziej dogodną pozycję strategiczną. Natrafiono jednak na barykadę z kamieni w poprzek szosy, co zmusiło do zatrzymania się. Sytuacja żołnierzy stawała się coraz groźniejsza, gdyż terroryści otoczyli ich ze wszystkich stron. Wojsko alarmowało o pomoc czerwonymi rakietami. Przez sześć godzin żołnierze angielscy odpierali ciągle ataki terrorystów, posługując się karabinami maszynowymi. Po nadejściu odsieczy danda arabska zbiegła. Zarządzone natychmiast rewizje w okolicznych wsiach. nie dały żadnego wyniku. Na ślad bandy nie natrafiono.

* * *

Jerozolima, 1. 8. ŻAT. Jak ŻAT-na już doniosła, terroryści powołali właśnie trybunały, które sądzą arabskich „zdrajców". Ostatnio kompetencje tych trybunałów zostały rozszerzone i terroryści zamierzają przemienić je w normalne sądy.

W tych dniach pewien Arab z Ramleh został wezwany przed trybunał, który urzędował w jaskini w pobliżu wsi arabskiej Tirah. Arab ten domagał się zwrotu pożyczki od innego Araba. „Sąd" zniszczył jednak jego weksle, orzekając, że w „czasie, gdy naród krwawo walczy o swą wolność — nie wolno domagać się pieniędzy od swego brata".

W innym wypadku wezwano przed „trybunał" terrorystyczny Araba, który bił niemiłosiernie swą żonę i nie dawał jej pieniędzy na utrzymanie. Zmuszono go do przyjęcia z powrotem żony i dobrego jej traktowania. W ten sposób terroryści usiłują zyskać sobie popularność wśród fellachów.

Trzech Arabów, wśród nich jeden szeik, zostali wezwani przed sąd terrorystów pod zarzutem utrzymywania kontaktu z policją. Oskarżony szeik udowodnił, że zarzut ten nie odpowiada prawdzie. „Trybunał" przyjął do wiadomości oświadczenie szeika i zwolnił go, ostrzegając zarazem na przyszłość. Dwóch pozostałych skazano na śmierć i wyrok został niezwłocznie wykonany.

Bejrut, 1. 8. ŻAT. Krążą tu pogłoski, że znany przywódca Szyitów Mulcham Kasem, który w swoim czasie organizował bandy terrorystyczne w okręgu Baalbek (na półn. Wschód od Bejrutu), przybył nielegalnie do Palestyny wraz z 40 Arabami i przyłączył się do terrorystów.

Jerozolima, 1. 8. ŻAT. Żydowski patrol policyjny znalazł przy szosie w pobliżu Kasaba trzy miny o wielkiej sile wybuchowej. Miny zostały usunięte na krótki czas przed przyjazdem autobusu, który byłby niewątpliwie zdruzgotany. Saperzy angielscy rozładowali wspomniane miny.

## Zgon ofiary terrorystów arabskich

Jerozolima, 1. 8. ŻAT. 40-letni kolonista, Mendel Czudnowski, zraniony wczoraj podczas zamachu bombowego na autobus żydowski, zmarł dziś wskutek odniesionych ran.

## Cenzura

Jerozolima, 1. 8. PAT. Władze zarządziły bezwzględną kontrolę korespondencji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej zarówno krajowej jak i zagranicznej. Już od dawna było to stosowane ale raczej dorywczo.

# Wizyta ks. Piemontu u p. Prezydenta R. P.

Laurana, 1. 8. PAT. Dziś o godz. 12.30 w południe złożył wizyty Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w willi St. Michele w Lauranie następca tronu włoskiego, książę Piemontu. — Księciu towarzyszyli adiutant generalny gen. Gamera oraz członkowie jego domu wojskowego. Półgodzinna rozmowa odbyła się w atmosferze szczerej przyjaźni i serdeczności. Po audiencji Pan Prezydent przedstawił Jego Królewskiej Wysokości członków swej świty.

Wkrótce po wizycie następcy tronu Pan Prezydent rewizytował go w Abacji w towarzystwie swych adiutantów.

# Słowacy zwrócą się do lorda Runcimana?

Bratislawa, 1. 8. PAT. Organ słowackiej partii ludowej ks. Hlinki „Słowak", omawiając kwestię przyjazdu lorda Runcimana do Czechosłowacji w charakterze pośrednika między rządem praskim a partią Niemców sudeckich, konstatuje, iż czeskie koła polityczne pod wpływem zagranicy interesują się jedynie i wyłącznie aktualnym problemem czesko-niemieckim, zapominając zupełnie o zagadnieniu czechosłowackim, które musi być rozwiązane. Jeśli w chwili obecnej rząd czeski odsunie na plan drugi problem słowacki, to — pisze „Slowak" — zmusi nas do szukania pomocy u angielskiego pośrednika lorda Runcimana.

## Sprawa języka urzędowego na Słowaczyźnie

Praga, 1. 8. PAT. Jak podaje półurzędowa agencja CER (Central European Radio) rządowy projekt noweli do ustawy językowej w ramach reform narodowościowych przewiduje, że językiem urzędowym na Słowaczyźnie ma być wyłącznie język słowacki.

Dotychczas językiem urzędowym na Słowaczyźnie był zasadniczo język słowacki, ale dopuszczany był także i czeski, tak jak słowacki w Czechach i na Morawach. Na Słowaczyźnie zatem językiem urzędowym będzie wyłącznie język słowacki, a w Czechach wyłącznie czeski z uwzględnieniem praw językowych mniejszości narodowej.

* * *

Praga, 1. 8. PAT. W związku z komunikatem urzędowego czeskiego biura prasowego z 28 lipca, stwierdzającym, że rządowe projekty reform narodowościowych w Czechosłowacji nie są jeszcze całkowicie gotowe i dlatego nie mogą być ogłoszone, poseł Kundt, jako przewodniczący delegacji stronnictwa Henleina, prowadzącej rokowania z rządem w sprawie reform narodowościowych, wystosował do premiera Hodży obszerny list, zapytujący, jak ma obecnie — po komunikacie urzędowym — traktować projekty rządowe, które już otrzymało stronnictwo z kół rządowych.

# Nowojorska kolejka powietrzna w płomieniach

Nowy Jork, 1. 8. (R) Na jednej z linii nowojorskiej kolejki powietrznej, przebiegającej ponad ulicami miasta, wydarzyła się katastrofa w miejscu, gdzie wiadukt wznosi się na wysokość 30 mtr ponad ulicę. Pożar, który ogarnął wagony, został wkrótce ugaszony. 10 osób odniosło rany. 3 osoby w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

## Ciężka sytuacja kupiectwa żydowskiego

Warszawa, 1. 8. (A). W gmachu Centrali Drobnych Kupców odbyło się posiedzenie komitetu centralnego z udziałem delegatów z całej Polski. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Centrali, dyrektor Berliner wygłosił obszerny referat o sytuacji drobnego kupiectwa żydowskiego w Polsce. Z referatu tego wynika, że o ile drobne kupiectwo w Polsce nie uzyska większych kredytów od organizacji żydowskich za granicą, grozi mu zupełna ruina, gdyż wszelkie kredyty organizacji krajowych zostały już wyczerpane, a z powodu działalności nowo powstałych placówek kupieckich, operujących dużym kredytem, byt kupiectwa żydowskiego jest zagrożony.

## Wizy belgijskie dla emigrantów z Polski

Warszawa, 1. 8. (Sin). Syndykat Emigracyjny otrzymał zawiadomienie od władz belgijskich, że począwszy od 1 bm. wizy zbiorowe dla emigrantów nie będą wydawane w Polsce przez konsulaty belgijskie, lecz na granicy niemiecko-belgijskiej. Wiza kosztować będzie 3 zł.

## Ucieczka więźniów

Warszawa, 1. 8. (A) Izba śledcza w Warszawie otrzymała telefonogram o nowej ucieczce więźniów. W czasie transportowania 30 więźniów na rozprawę, dwóch z nich, zatrzymanych za morderstwo, zbiegło z pociągu, zdążającego w kierunku Cieszyna. Za zbiegłymi zarządzono natychmiast pościg i jednego z nich ujęto, za drugim pościg trwa.

## Wycieczka młodzieży czechosłowackiej w Gdyni

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 1. 8. (Sin). Wycieczka młodzieży czechosłowackiej bawiła w obozie sekcji młodych Klubu Demokratycznego w Trokach. Po zwiedzeniu w Gdyni wycieczka uda się do obozu młodzieży, zorganizowanego przez robotniczy instytut kultury im. Żeromskiego nad morzem, gdzie przebywa młodzież robotnicza.

—oo—

## Ks. Juliana holenderska w Danii

Amsterdam, 1. 8. (O) Prasa tutejsza donosi, że książęca para holenderska wyjechała wraz z małą ks. Beatryczą do portu duńskiego Gedser, skąd udała się samochodem do majątku Ourupgard, starej posiadłości rodziny Tesdorpf, w pobliżu Nykoping, gdzie bawi w gościnie u małżonków hr. Fritze Ahlefeldt Tesdorpf. Książęca para zamierza odwiedzić również duńskiego następcę tronu wraz z małżonką w rezydencji letniej w Graasten.

—oo—

## Samolot wpadł do morza

Sztokholm, 1. 8. (D) Samolot wojskowy wpadł do morza w pobliżu wyspy Gotland. Pilot zginął na miejscu. Mechanikowi udało się uratować.

## Admirał egipski w Stambule

Stambuł, 1 8. (O) Przybył do Istambułu admirał Muhmud Hamza Pasza, dowódca egipskiej marynarki wojennej, który spędzi w Turcji tydzień czasu.

## O żydowskiego burmistrza Jerozolimy

Jerozolima, 1. 8. ŻAT. Po oświadczeniu jerozolimskiego komisarza okręgowego w imieniu Wysokiego Komisarza Palestyny, że rząd przywróci status quo w zarządzie miejskim Jerozolimy z przed października 1937, gdy arabski burmistrz dr Chaldi został zesłany na wyspy Seycheles. Sprawie status quo poświęcono szereg konferencji z udziałem przedstawicieli Waad Haleumi, Agencji Żydowskiej i zarządu miejskiego. Stanowisko rządu zostało uznane za próbę zaspokojenia arabskich postulatów kosztem Żydów. Postanowiono przekazać władzom szczegółowy memoriał w sprawie sytuacji w jerozolimskim zarządzie miejskim i zażądać zaniechania zmian w radzie miejskiej aż do końca kadencji. Ewentualne zmiany są możliwe tylko na korzyść ludności żydowskiej, której przedstawiciel, Daniel Auster, okazał się doskonałym organizatorem i którego kandydaturę na burmistrza Jerozolimy popierają żydowscy mieszkańcy miasta.

## Walki z terrorystami

Jerozolima, 1. 8. ŻAT. Większa banda terrorystów zaatakowała patrol wojskowy niedaleko Jalud na drodze między Ramle a Nablusem. Terroryści ponieśli dotkliwe straty. 6 z nich jest zabitych, wielu rannych. Wojsko zdobyło 9 karabinów. Dwaj żołnierze angielscy są ranni.

Banda terrorystów zaatakowała kolonię Kfar Syrkin. Koloniści i policja pomocnicza odparli atak, przepędzając terrorystów.

Przed sądem wojennym rozpoczął się dziś proces Chaima Kendla z Kiriat Motzkin, którego aresztowano 8 lipca. Oskarżony on jest o posiadanie rewolweru. Aresztowanie nastąpiło po ataku na autobus arabski.

* * *

Haifa, 1. 8. ŻAT. Wczoraj późnym wieczorem eksplodowała bomba w obszarze arabskim w Haifie. Aresztowano wielu Żydów na skutek oskarżenia Arabów. Wszyscy Żydzi po przesłuchaniu zostali zwolnieni.

Dobrze uzbrojona banda terrorystów zaatakowała jak ŻAT-na o tym wczoraj doniosła oddział wojska w pobliżu Bejt-Szan. W wyniku walki terroryści ponieśli dotkliwe straty, a część z nich ratowała się ucieczką w stronę Jordanu. Wczoraj późnym wieczorem oddział wojska prowadzony przez przewodników i żydowską policję pomocniczą wkroczył do wioski arabskiej w pobliżu kolonii żydowskiej Maoz niedaleko Jordanu. W wiosce tej ukrywała się część rozproszonych terrorystów. Wywiązała się zaciekła walka, w wyniku której 8 terrorystów zostało zabitych, kilku zranionych i 5 wziętych do niewoli. Przy czterech Arabach wziętych do niewoli znaleziono glejty, dokumenty i listy z Jerozolimy od radnego arabskiego Hassana Dadżani.

## *„Trybunały" terrorystów ferują wyroki śmierci*

Jerozolima, 1. 8. PAT. W pobliżu Tulkarem znaleziono zwłoki dwóch zastrzelonych Arabów. Do ubrania zabitych była przyczepiona kartka z napisem, iż zostali oni rozstrzelani na mocy postanowienia trybunału wojskowego powstańców.

Według ostatnich informacyj, oddziały i grupy powstańcze Arabów podlegają jednemu wspólnemu kierownictwu, które rozporządza specjalną policją, ścigającą zdrajców. Oskarżeni o stosunki z policją brytyjską są przekazywani specjalnemu trybunałowi, który wydaje wyroki bezapelacyjne. Główna kwatera powstańcza znajduje się rzekomo w wiosce Fakua. W ciągu ostatnich dni działalność band arabskich ujawniła się głównie w niszczeniu linii telefonicznych i telegraficznych w całej Palestynie.

W Haifie przedsięwzięto wzmocnione środki ostrożności w celu zapewnienia ochrony u wylotów rurociągów naftowych.

Aresztowano 4 Arabów, podejrzanych o to, iż są sprawcami zamachu bombowego, dokonanego w sobotę w alei króla Jerzego.

## Kongres „obrony" Palestyny

Kair, 1. 8. PAT. Prasa egipska zamieściła odezwę b. ministra egipskiego Alluba Paszy, zapowiadającą, iż kongres arabski obrony Palestyny odbędzie się w Kairze 7 października.

—<>—

# Narady ministerialne w rezydencji cesarza japońskiego

Tokio, 1. 8. (R). Rząd i władze wojskowe obradowały dziś rano nad sytuacją na granicy sowiecko-mandżurskiej. W południe premier Konoye w towarzystwie ministrów spraw zagr., wojny i marynarki udali się do Hajama, rezydencji letniej cesarza. Wkrótce potem wyjechał do Hajama szef sztabu gen. ks. Kanin.

Cesarzowi zostanie przedstawiony raport o sytuacji.

## Koncentracja artylerii i piechoty sowieckiej

Tokio, 1. 8. (R). Agencja Domei donosi: Artyleria sowiecka skoncentrowana jest pod Karanczin.

W m. Fataszi zauważono koncentrację piechoty sowieckiej.

## Krwawe akty terroru w Szanghaju

Tokio, 1. 8. (R) Wobec zbliżającej się rocznicy wybuchu zajść w Szanghaju, władze japońskie, zarówno jak i władze międzynarodowej koncesji francuskiej przedsięwzięły środki ostrożności, by zapobiec możliwym aktom terroru ze strony pewnych żywiołów chińskich.

Agencja Domei podaje listę aktów terrorystycznych, dokonanych w ciągu ostatnich trzech miesięcy. W maju dokonano 18 zamachów, w czerwcu 22, w lipcu 28. Terroryści używali przeważnie bomb (w 23 wypadkach) i rewolwerów (28 wypadkach). Aresztowano tylko 7 sprawców zamachu, trzech zostało zabitych, pozostali zbiegli. Wśród ofiar zamachu znajduje się 7 Japończyków, w tej liczbie 2 zabitych, oraz wielu urzędników chińskich, związanych z nową władzą administracyjną.

## Dalsze walki

Tokio, 1. 8. (R) Wodnopłatowce marynarki japońskiej, pomimo burzliwej pogody, bombardowały pod Kiukiang kanonierki i łodzie chińskie z amunicją. Trzy kanonierki chińskie zostały uszkodzone, a około 12 dżonek z amunicją spłonęło.

* * *

Tokio, 1. 8. (R) Kolumny japońskie w okręgu Kiukiang na zachód od wyniosłości Luszan rozbiły czwartą armię chińską. Wojska japońskie posuwają się w dalszym ciągu naprzód w kierunku Hankou.

Tokio, 1. 8. (R) Wojska japońskie, działające w południowo-zachodniej części prowincji Anhwei natarły na miasto Susung, położone na granicy prowincji Anhwei i Hupeh. Jedna z kolumn japońskich zajęła miasto Cziehling u stóp łańcucha górskiego Tapieh. Inne oddziały japoskie wkroczyły do Yuczling, odległego o 10 klm na północ od Susungu.

# Napad rabunkowy pod Warszawą

## *Bandyci zrabowali listonoszom listy pieniężne*

Warszawa, 1. 8. (A). Policja warszawska została zaalarmowana wiadomościami o krwawym napadzie bandyckim, który został dokonany we wsi Skule pod Warszawą. Dwaj miejscowi listonosze, Władysław Kowalski i jego brat Roman zostali na szosie napadnięci przez dwóch uzbrojonych bandytów, którzy obsypali ich strzałami.

Władysław Kowalski został zabity na miejscu, brat jego jest ciężko ranny. Po napadzie bandyci zbiegli, zrabowawszy dwa worki z pocztą, w której znajdowało się wiele listów pieniężnych z zagranicy. Za bandytami wszczęto pościg.

# Olbrzymi pożar w plantacji kawy

Porto Alegre, 1. 8. (O) Donoszą z Ribeiron Preto (stan San Paulo), że na tamtejszej plantacji kawy „San Luiz" spaliło się 80 tys. krzewów kawowych. Takich rozmiarów pożar nie notowany był dotychczas w historii uprawy kawy.

Powody pożaru przypisują silnemu wiatrowi i wielkiej suszy, wskutek której liście na krzewach kawowych uschły, stanowiąc dobry materiał palny. W pobliżu też znajdują się t. zw. regulatory kawy, którym państwowy departament kawowy każe palić corocznie miliony worków kawy. Ogromne te ogniska dają smutny obraz w ciągu szeregu nocy, gdzie niszczy się ten produkt, nieznany nawet dobrze w wielu częściach własnego kraju.

## Żydzi w Grecji

Saloniki, 1. 8. ŻAT. W skład komitetu dla uczczenia dwulecia reżimu Metaxasa weszło 10 Żydów salonickich. Obchód ten odbędzie się 4 sierpnia br. We wszystkich synagogach odbędą się uroczyste nabożeństwa z inicjatywy gminy żydowskiej.

Pismo „El-Messajero" poświęca artykuł wstępny wspomnianym uroczystościom i wywodzi, że ludność żydowska korzysta z całkowitego równouprawnienia obywatelskiego i ma możność normalnej pracy.

—oo—

## Przemysłowiec żydowski członkiem parlamentu węgierskiego

Budapeszt, 1. 8. ŻAT. Regent Horthy mianował przemysłowca żydowskiego dr Leo Goldbergera członkiem Izby Magnatów na dalszych pięć lat.

## *Ostatnie notowania giełdowe*

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 1. 8. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (—), Kawa Santos nr. 4. 7 1/2 (—), wrzesień 4.40 (—), grudzień 4.45 (—), Kakao 5 1/8, wrzesień 5.07, październik 5.12.

BAWEŁNA

NOWY JORK, 1. 8. 8.61 (—), 8.51—8.51 (8.62—8.62) grudzień 8,58—8,58 (8.70—8.71).

DEWIZY

PARYŻ, 1. 8. Londyn 178.11, Nowy Jork 3621.50, Zurich 830.25, Amsterdam 1988.—, Berlin 1453.—.

EFEKTY

NOWY JORK, 1. 8. American Car 98,87 (98,50) American Car et Foundry 28,25 (28.—), Am. Tobacco 87.25 (88.—), Chrysler 70,50 (69.75), Douglas Aircraft 49,50 (49.—), Fisk Rubber 7.25 (7.12), Eastman Kodak 176.— (180.—), General Electric 48.75 (48.62), General Motors 43.50 (43.12), Anaconda 35.50 (35.—), Betlehem Steel 58.62 (58.—), Intern Nickel 50.50 (50.—), Tennessee Corp. 7.50 (7.50), Shell Union 17.50 (17.12), Standard Oil 57.— (56.50)

# Minister Beck w Oslo

**Oslo, 1. 8. PAT. Dziś o godz. 19.15 przybył do Oslo minister spr. zagr. J. Beck z małżonką w towarzystwie dyr. M. Łubieńskiego, sekretarza osobistego Krasickiego, powitany na dworcu przez min. spr. zagr. Norwegii prof. Kohta z małżonką, sekretarza generalnego norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych Auberta, posła Norwegii w Warszawie Ditleffa, oraz dyrektora protokołu dyplomatycznego Johanessena. Tym samym pociągiem przybył poseł R. P. w Oslo Władysław Neuman, który wyjechał na spotkanie p. min. Becka na jedną ze stacyj przygranicznych. W czasie powitania małżonka p. min. Kohta wręczyła p. Jadwidze Beckowej wiązankę żywego kwiecia.**

**Po powitaniu p. minister Beck wraz z małżonką i otoczeniem odjechał do przygotowanych apartamentów w Grand Hotelu. Do osoby min. Becka na czas jego pobytu w stolicy Norwegii został przydzielony dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagr. p. Smith-Kielland.**

**Oficjalny program pobytu min. Becka rozpoczyna się 2 b. m. rano.**

# Niemcy sudeccy odrzucają statut narodowościowy

Praga, 1. 8. PAT. Stronnictwo sudecko-niemieckie ogłosiło zapowiedzianą przez posła Kundta w dniu 28 lipca broszurę. Pierwsza część zawiera tekst złożonych 30 czerwca stronnictwu sudecko-niemieckiemu projektów rządowych (t. zw. statutu narodowościowego), przyczym obok dla porównania umieszczono obecnie obowiązujące przepisy prawne. Druga część zawiera krytykę prawniczą tych projektów rządowych. Ani pierwsza, ani druga część nie omawia projektów rządowych, dotyczących t. zw. autonomii, ponieważ odnośne projekty nie zostały ani ogłoszone, ani też przedłożone stronnictwu sudecko-niemieckiemu. Stronnictwo sudecko-niemieckie podkreśla, że ogłoszenie niniejszej broszury nie przesądza zajęcia stanowiska politycznego stronnictwa w tej sprawie.

Jakim sposobem przeprowadzić zasadniczo przebudowę państwa i wszystkich jego urządzeń, która zapewniłaby prawdziwe równouprawnienie narodom i grupom narodowościowym i w ten sposób usunęła stałe ognisko niepokojów w centrum Europy. Naprożno byśmy szukali odpowiedzi na to pytanie w statucie narodowościowym. Wprawdzie w rozdziale „Piepecza o pokój narodowościowy" wyznaczone zostaje republice czechosłwackiej nowe „ponad narodowościowe" zadanie, które dotychczas nie istniało, ani w formie obowiązującego prawa, czy też postanowienia konstytucyjnego, ani też które nie było stosowane w praktyce. W statucie narodowościowym jednak z tego wytkniętego celu nie wyciągnięto żadnych praktycznych ani też prawnych wniosków. W ten sposób ten statut narodowościowy jest nową przeszkodą na drodze do realizowania tego celu i oznacza dalsze utrzymywanie idei czeskiego państwa narodowego.

**Co dotychczas naruszało spokój narodowościowy? 1) Bezwzględne wykorzystywanie zasady większości w parlamencie przez naród czeski dla czysto czeskich celów narodowych. 2) Rządzenie w sensie ugruntowania czeskiego państwa narodowego. 3) Obsadzenie wszystkich stanowisk rządowych przez ludzi należących do narodowości czeskiej. 4) Nadużywanie suwerenności państwa w każdej formie dla popierania żądań narodu czeskiego i dla uciskania innych narodów we wszystkich dziedzinach życia. 5) Uprzywilejowanie narodu czeskiego i jego języka w państwie i bezpośrednie i pośrednie popieranie jego ekspansji w celach wynarodawiania. 6) Prowadzenie polityki państwowej bez względu na związki grup narodowościowych z ich narodami macierzystymi.**

**Jeżeli więc państwo ma być zdolne do spełnienia ponadnarodowościowych zadań, jego organy i instytucje muszą być dostosowane do tego zadania. To wymaga konstytucyjnego uznania narodów i grup narodowościowych za konstrukcyjne elementy w państwie i konstytucyjne stwierdzenie ich udziału w kierowaniu i formowaniu państwa na podstawie równouprawnienia.**

**Statut narodowościowy p. t. „Równość obywateli przed prawem powtarza zawarte już w konstytucji postanowienia. Jednakże zasada równouprawnienia może mieć znaczenie praktyczne tylko wówczas, jeżeli: a) Sprzeczne z nią ustawy i rozporządzenia zostaną niezwłocznie zawieszone, b) zarządzenia urzędów zostaną cofnięte i c) jeżeli będzie się przestrzegało zasady równości przy wykonywaniu władzy państwowej. Prawdziwa prawna i polityczna równość może być w państwie narodowościowym, jakim jest Czechosłowacja wprowadzona tylko wtedy, jeżeli nie tylko równość poszczególnych obywateli, lecz także równość narodów i grup narodowościowych będzie w konstytucji zagwarantowana i faktycznie przestrzegana**

**Rząd czechosłowacki zapowiedział publicznie nową ustawę językową, jako ustawę konstytucyjną. Z przedstawionego projektu nie wynika, dlaczego ma on być uważany za nową ustawę językową. Projekt nie zawiera poza niektórymi drobnymi zmianami nic nowego w porównaniu z dotychczasową ustawą językową, względnie niektórymi postanowieniami rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.**

**Autor broszury dochodzi do wniosku, że przedłożenia rządowe mają na celu jedynie wywołanie w opinii światowej wrażenia, jakoby został uczyniony ważny krok na drodze do uspokojenia narodowości, zamieszkujących Czechosłowację.**

## Wyjazd lorda Runcimana

*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"*

Londyn, 1. 8. (B). Lord Runciman w towarzystwie małżonki p. Peto opuszcza Londyn jutro przed południem pociągiem podczas gdy Gwatkin i Stopford wyjadą samolotem. Natychmiast po przybyciu do Pragi, w środę po południu, lord Runciman przyjmie przedstawicieli prasy.

W dobrze poinformowanych kołach oświadczają, że lord Runciman uczyni próbę uzgodnienia projektów rządu praskiego z postulatami partii Niemców sudeckich. Porozumienie to będzie tymczasowe, a ostateczne unormowanie zagadnienia pozostawione zostanie na okres późniejszy. Jeśliby się w żaden sposób nie udało doprowadzić do porozumienia — a trudności wydają się być nieprzezwyciężone — wówczas lord Runciman użyje jako ostatniego środka własnego planu rozwiązania zagadnienia, który ma się pokrywać z t. zw. rozwiązaniem kantonalnym.

## Incydent w Brnie

Berlin, 1. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi:

W miejscowości Trautenau napadnięty został wczoraj w nocy przez pijanych Czechów malarz pokojowy Adolf Mathes narodowości niemieckiej, który otrzymał dwie rany nożem w plecy.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Mathes, który miał na sobie białe pończochy, został już poprzednio zaczepiony przez czeladnika rzeźnickiego, zaś rany nożem zadali Mathesowi jeden z towarzyszących wspomnianemu czeladnikowi żołnierzy czeskich, którzy z nim pili w pobliskiej restauracji.

Żołnierz, który zranił Mathesa został aresztowany. Nazwisko drugiego żołnierza nie zostało ustalone.

Stan Mathesa, którego odwieziono do szpitala jest poważny. Stwierdzono u niego wylew krwi w płucach.

* * *

Praga, 1. 8. PAT. Czeskie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat:

Dnia 31 ub. m. na ulicach Brna pojawił się młody Niemiec Franciszek Schleifer w białych pończochach. Za nim szła grupa młodzieży niemieckiej. Jeden z przechodniów ostrzegł Schleifera, iż nosząc białe pończochy zwraca uwagę publiczności i polecił mu szybko oddalić się. Tymczasem zebrał się tłum przechodniów.

Władze bezpieczeństwa zatrzymały Schleifera i po przesłuchaniu i zbadaniu lekarskim wypuściły na wolność. Schleifer nie odniósł żadnej rany.

## Obóz dla emigrantów w Czechosłowacji

Praga, 1. 8. PAT. W dniu 15 sierpnia otwarty zostanie w m. Svatoboritz obóz dla uciekinierów i emigrantów. W obozie tym znajdzie pomieszczenie ok. 800 osób. Koszty utrzymania wynosić mają po 7 koron dziennie od osoby i pokrywane będą przez t. zw. Ligi Pomocy dla uciekinierów i emigrantów.

## Incydent we Wrocławiu

*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"*

**Londyn, 1. 8. (B) Podczas wczorajszego święta gimnastycznosportowego we Wrocławiu, w chwili, gdy przed trybuną przechodził oddział noszący flagę czechosłowacką, Hitler odwrócił się demonstracyjnie do stojącego obok niego Henleina, wszczynając z nim rozmowę i przerywając ją dopiero w chwili, gdy oddział minął trybunę.**

## Blondel do Paryża

**Rzym 1. 8. (T). Dziś rano wyjechał do Paryża charge d'affaires Francji przy Kwirynale p. Blondel, wezwany przez ministra Bonneta na naradę polityczną. P. Blondel powrócić ma w bieżącym tygodniu do Rzymu.**

## 200 tysięcy robotników fortyfikuje granicę niemiecką

**Berlin, 1. 8. (B) Potwierdzają się wiadomości, o gorączkowych pracach fortyfikacyjnych na zachodniej granicy Niemiec. Fortyfikacje te ciągną się jako pas o szerokości 45 km. wzdłuż granicy francuskiej i belgijskiej. Prace te prowadzone są ostatnio w przyspieszonym tempie. Do prac powołano robotników na mocy dekretu Goeringa o przymusowej pracy. Krążą pogłoski, że przy budowie fortyfikacji zatrudnionych jest 200 tysięcy robotników. Z różnych okolic kraju dochodzą wiadomości, że ustał tam ruch budowlany, ponieważ wszystkich robotników przeniesiono nad granicę. — Oficjalnie oświadczono robotnikom, że prace te potrwają 3 miesiące. Tutejsze koła dobrze poinformowane wnioskują, że takiego okresu czasu potrzeba do zakończenia prac fortyfikacyjnych.**

## Reforma parlamentu faszystowskiego

**Rzym, 1. 8. PAT. Duże zainteresowanie budzi tu nowy projekt reformy parlamentu faszystowskiego, opracowany przez specjalną komisję wielkiej rady faszystowskiej. Komisja ta, która powołana była do życia 18 listopada 1936 r. przedłożyła swój raport Mussoliniemu do aprobaty dn. 27 lipca br. Raport wejdzie na wielką radę faszystowską 1 października 1938 r.**

## Król belgijski wyjechał do Włoch

Bruksela, 1. 8. (R). Król belgijski opuścił Belgię, udając się przez Szwajcarię do Włoch.

## Ks. Michał rumuński udaje się do Włoch.

**Bukareszt, 1. 8. PAT. Książę Michał rumuński opuścił dzisiaj Bukareszt, udając się do Włoch.**

## Trzęsienie ziemi

**Wiedeń 1. 8. (T). Wczoraj odczuto w Alpach Hoeheschwab w Styrii trzęsienie ziemi. Nie wyrządziło ono poważniejszych szkód.**

# Kronika krakowska

**DYŻURY APTEK**

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Plac Zgody 18, Rakowicka 12.

## Kradzież nad Wisłą

Nieznany sprawca, na lewym brzegu Wisły, naprzeciw Wawelu, skradł pozostawioną chwilowo bez opieki marynarkę z wiecznym piórem marki „Waterman“ i portfelem z kwotą 50 zł., ogólnej wart. 120 zł., na szkodę Jakuba Sternlichta, zam. przy ul. Groble nr 16.

## Wybiła szyby i okaleczyła się w rękę

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Zieloną 6 do Julii Kusek, (lat 25), służącej, zam. przy ul. Koletek 5, która na tle porachunków osobistych, wybijając szyby w oknie mieszkania Franciszka Słupskiego ,pokaleczyła sobie prawą rękę i doznała silnego krwotoku. Lekarz przewiózł ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

## Tragiczne wypadki

W Bobowej pod Tarnowem pod przejeżdżającą furmankę dostała się 2-letnia Zofia Wieczorkówna. Dziewczynka doznała bardzo ciężkich obrażeń i wkrótce zmarła.

## Nie był aresztowany

W związku z notatką z dnia 16 czerwca 1938 podajemy, że rzeczy zakwestionowane w czasie rewizji w mieszkaniu p. A. Koźmy, zostały zwrócone p. Maksymilianowi Koźmie jako jego własność stanowiące. Również nie jest prawdą jakoby p. Maksymilian Kozma został aresztowany.

## *Z teatru, literatury i sztuki*

— „DI IDISZE BANDE“ W ŻYD. TEATRZE LETNIM, Stradom 11. — Po powrocie z Anglii, Francji, Belgii i krajów bałtyckich rozpoczyna dziś „Di Idisze Bande“ swe gościnne występy w Krakowie w przebojowym programie (Frejliche Kabcunim) „Tanct Idelech tanct“. Udział biorą znani artyści scen żyd.: Chana Grosberg Lili Liliana, Malwina Rappel, Zysza Kac, Dawid Lederman, Leon Liebgold, Eisig Rotman i inni. — Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— OSTATNIE WYSTĘPY TEATRU JARACZA. Dziś „Cieszmy się życiem“, arcywesoła komedia amerykańska, ze wspaniałą kreacją Stefana Jaracza, w otoczeniu całego zespołu Teatru Ateneum. Jutro po raz ostatni „Ludzie na krze“. Ceny miejsc zniżone.

— MAŁA ORKIESTRA POLSKIEGO RADIA (polski jazz symfoniczny) pod dyrekcją doskonałego kapelmistrza Zdzisława Górzyńskiego, ze współudziałem tenora Stefana Witasa, laureata konkursu Polskiego Radia, wystąpi z jedynym koncertem dziś, we wtorek 2 bm. w Starym Teatrze.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

**Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Cieszmy się życiem“.**

**ŻYDOWSKI TEATR LETNI**

**Wtorek, godz. 8.45: „Tanct, Idelech tanct“**

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

**APOLLO: „Dziewczę z dalekiej północy“ (J. Parker i Leo Casillo).**

**ADRIA: „Zwycięska walka“ i „Gwiazda Riviery“.**

**ATLANTIC: „Dama Pikowa“ (Pierre Blanchoire) i „Kłopoty małej pani“ (Fred Astaire).**

**LOPP: „Pobrali się zawcześnie“ i dodatki kolorowe.**

**PROMIEŃ: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta“ i „Książę X“ (Sonia Henie).**

**STELLA: Książątko (E. Bodo).**

**SZTUKA: „Nancy Steele zginęła“ (W. Mac Laglen i G. Lorre).**

**UCIECHA: Symfonia młodości (Dick Povell), Strzał o północy (Ann Dvorak).**

**WANDA: „Grzechy młodości“**

# Zajścia w Kłajpedzie

Ryga, 1. 8. PAT. Z Kłajpedy donoszą o zajściach w porcie kłajpedzkim. Około 10-ciu Niemców, obywateli kłajpedzkich w obawie przed pociągnięciem ich do odpowiedzialności zbiegło do Niemiec. Ostatnio jak donosi prasa litewska, władze niemieckie kilku z nich odesłały z powrotem i wydały władzom litewskim.

Ryga, 1. 8. PAT. Donoszą z Kłajpedy: Prasa litewska podaje, że nocy ubiegłej Niemcy kłajpedzcy urządzili napaść na jadłodajnię litewską Banga, w której wybito wszystkie szyby. Wypadek ten wywołał oburzenie wśród litewskiego społeczeństwa w Kłajpedzie.

# Paryż pod wrażeniem starcia na pograniczu mandżursko-sowieckim

Paryż, 1. 8. (T). Nowe wydarzenia na pograniczu sowiecko-madżurskim wywołały w Paryżu bardzo żywe wrażenie, zajścia te jednak nie wywołują niepokoju. Część prasy paryskiej uważa wprawdzie, że wydarzenia te mogą pociągnąć za sobą „nieobliczalne konsekwencje“, jednakże przeważa przekonanie, że rząd sowiecki w gruncie rzeczy nie jest skłonny do podjęcia wojny na Dalekim Wschodzie, a nawet że nie byłby w tej chwili zdolny do przeprowadzenia takiej wojny. W tym też kierunku zrozumiane zostały doniesienia z Moskwy, wyraźnie zmierzające do zmniejszenia znaczenia zbrojnego starcia, które pociągnęło za sobą po stronie sowieckiej 200 rannych i zabitych.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że obecnie po zajęciu przez wojska japońskie wzgórza Szat-Sao-Ping, może zostać zrealizowana początkowo propozycja japońska, co do utworzenia specjalnej komisji granicznej, któraby przeprowadziła ostateczną delimitację na tym odcinku. Zwołanie takiej komisji proponowała, jak wiadomo Japonia już bezpośrednio po zajęciu wzgórza przez oddziały sowieckie. Sowiety wówczas propozycji tej nie przyjęły, nie zgadzając się na jednoczesny warunek Japonii, aby na czas pracy komisji oddziały sowieckie zostały wycofane. Obecnie propozycja japońska będzie mogła doczekać się realizacji na tej zasadzie, że wojska japońskie po wyparciu oddziałów sowieckich będą mogły ze swej strony wycofać się z zajętych w dn. 31 lipca pozycyj, pozostawiając je pomiędzy liniami obu frontów, które zaczynają się już zarysowywać na kwestionowanym odcinku. W ten sposób strona japońska na czas delimitacji „zachowałaby twarz“, a Sowiety uzyskawszy częściową satysfakcję, musiałyby zaakceptować uregulowanie tej sprawy w drodze rokowań dyplomatycznych.

W niektórych kołach prasowych Paryża kolportowana jest ponadto pogłoska, że akcja wojsk japońskich pod Szat-Sao-Ping prowadzona była przez armię kuantuńską samodzielnie, bez aprobaty rządu centralnego. W tym sensie komentuje wypadki komunistyczna „Humanite“.

* * *

Londyn, 1. 8. (R). Reuter donosi z Tokio, iż podczas konferencji japońskiego ministra spr. wojsk. z władzami wojskowymi zdecydowano „z całą stanowczością zareagować na sytuację, jeżeli strona sowiecka będzie dopuszczała się nowych prowokacyj“.

## Uspokajający głos Londynu

Londyn, 1. 8. (R) Reuter donosi: Nowe zajście na granicy sowiecko-mandżurskiej, podczas którego artyleria japońska strąciła kilka samolotów sowieckich oceniane jest w Londynie, jako wypadek o znaczeniu lokalnym, którym nie należy się specjalnie niepokoić.

## „Bostonka“ Marsz. Piłsudskiego w Łodzi

Łódź, 1. 8. PAT. Do Łodzi nadeszła wczoraj zamówiona przez zarząd m. Łodzi maszyna drukarska t. zw. „bostonka“, będąca wzorem maszyny drukarskiej, na której Józef Piłsudski w okresie swego pobytu w Łodzi odbijał nielegalnego „Robotnika“. „Bostonka“ będzie umieszczona w mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego 19, (dawna ul. Wschodnia), w którym mieszkał i został aresztowany Józef Piłsudski i które doprowadzone będzie do stanu z roku 1900 i urządzone w ten sam sposób jak wyglądało za czasów zamieszkiwania przez J. Piłsudskiego.

Wielką pomoc okazał zarządowi miasta w pracach renowacyjnych jedyny z żyjących towarzyszy pracy Józefa Piłsudskiego w okresie łódzkim b. wiceminister Kazimierz Rożnowski.

## Katastrofa autobusowa

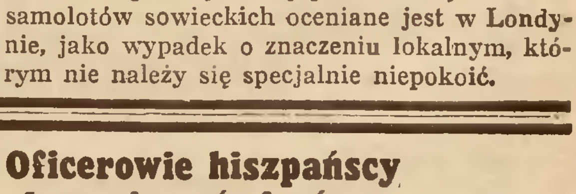
Stanisławów 1. 8. Autobus wracający z Monasterzysk do Kałusza, wpadł pod zdążający w kierunku Czortkowa pociąg. Dwie osoby zostały zabite, a trzy ranne.

## Samochód wpadł na przydrożne drzewo

**Ostrów, 1. 8. PAT. Dzisiaj rano wydarzyła się na szosie Ostrów—Kalisz w pobliżu kościoła w Skalmierzycach katastrofa samochodowa. Zdążający w stronę Kalisza samochód osobowy z niewyjaśnionych na razie przyczyn wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Z jadących wewnątrz wozu doznali ciężkich obrażeń ziemianin z Rogaszyc p. A. Wężyk oraz Anna Bohman. Wężyk przewieziony do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Pozostali pasażerowie oraz szofer wyszli z wypadku bez uszczerbku.**

## Oficerowie hiszpańscy skazani na śmierć

Bilbao, 1. 8. PAT. Donoszą z Madrytu, że znany lekarz Gomez Ulla, zajmujący odpowiedzialne stanowisko w służbie sanitarnej wojsk rządowych został wraz z dwoma majorami, trzema kapitanami i dwoma porucznikami zatrzymany w chwili, gdy zamierzał przejść na służbę gen. Franco. Sąd wojenny skazał wszystkich na śmierć.



KUSOCIŃSKI TRENEREM KLUBU BELGIJSKIEGO?

W Brukseli krążą pogłoski, że klub belgijski Beerchot, którego trenerem był przez dłuższy czas Heliasz, ma się zwrócić do Kusocińskiego z propozycją przyjazdu do Belgii w charakterze trenera tego klubu.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA

Na posiedzeniu międzynarodowej ligi hokeja na lodzie postanowiono oficjalnie powierzyć Szwajcarii organizację hokejowych mistrzostw świata. Jak wiadomo, organizacja tych mistrzostw została początkowo powierzona Szwecji. Na specjalną prośbę polskiego związku hokeja na lodzie Szwedzi odstąpili organizację tych mistrzostw Polsce. Polska jednak zrezygnowała później również z organizacji tej imprezy i z kolei organizacji podjęli się Szwajcarzy.

Mistrzostwa hokejowe świata odbędą się w lutym 1939 r. w Bazylei i Zurychu.

**A. NUSSBAUM**
**Kraków, DIETLA 45**
**LINOLEUM i CERATA**
**WE WSZYSTKICH GATUNKACH**

**Pocztę szyfrową inseratową**
należy wrzucać w ciągu całego dnia
**tylko do skrzynki**
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

**PRAKTYKANTA** biurowego przyjmie od zaraz firma Kanarek, Floriańska 18. 5271k

## Posad poszukują

**POSZUKUJĘ** pracy biurowej. Znam buchalterię, stenografię i piszę na maszynie. Wymagania skromne. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“. 1000g. 3634g

**TECHNIK - MECHANIK** — z ukończoną Państw. Szkołą Przemysłową w Bielsku i kilkuletnią praktyką, lat 27 poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9988g. 3632g

**PRZEPISUJĘ** na maszynie Voglówna, Związek — WW. Świętych 8, I. p. tel. 109-97. 3566g

**PRZYJMUJĘ** do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9. 3426g

**EMIGRANT** z Niemiec z poważnej krakowskiej rodziny były kupiec branży skór surowych szuka jakiejkolwiek posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 3607g. 3607g

**RUTYNOWANA** buchalterka stenografująca, z pisząca biegle na maszynie zmieni posadę. Zgłoszenia pod 9821 do Admin. „Nowego Dziennika“. 3546g

**SZUKAM** zajęcia: w bibliotece lub t. p. Chętnie przyjmę każdą pracę do domu. — Jestem pilna, pracowita, — mam b. skromne wymagania. Łaskawe zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika“ pod 3622a. 3622

**STENOTYPISTKA** polsko-niemiecka ze stenografią w obu językach z 10-letnią praktyką poszukuje posady Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9839. 3556g

**ZASTĘPCA** — dobrze zaprowadzony w branży spożywczej na Śląsku Cieszyńskim oraz w powiatach: Biała, Żywiec, Wadowice, Oświęcim, Chrzanów, poszukuje dodatkowego zastępstwa poważnych firm. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod 5226k. 5226k

**DROGERZYSTA** — zdolny handlowiec, znający księgowość szuka posady obojętnej branży. Warunki skromne Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod 9935. 3609g

**ROZWÓDKA** obejmie posadę gospodyni (kuchnia rytualna) u samotnego Pana. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „9845g“. 3560g

**MŁODY** zdolny technik budowlany szuka zajęcia. — Zgłoszenia: Katowice, skrytka pocztowa 486. 5196k

**RUTYNOWANA** mundantka ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie, stenografia polska i niemiecka, poszukuje posady u adwokata lub w biurze. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 9933g 3605g

## Sprzedaż

**SKŁAD** towarów metalowych **SATTLERA** przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

**TYLKO** po jednej parze pończoch — sprzedajemy **GAZOWE** najcieńsze 2.95, **HOROWITZ, SZEWSKA 11.** Przyjmujemy zamówienia na kostiumy kąpielowe oraz do przerobienia. 5180k

**MASZYNY** do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 5273k

**KARALUCHY** niszczy doszczętnie **JOK**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 8174k

**WYSPRZEDAŻ** posezonowa bielizny — w Wytwórni „LIRA“, Szewska 18. 5205k

## Lokale

**KOMFORTOWY** pokój umeblowany do wynajęcia od 1 sierpnia br. św. Krzyża 10 m. 8. 3629g

**POKÓJ** umeblowany, komfort, I. p. balkon z utrzymaniem, jednej lub 2 osobom wynajmę. Piotra Michałowskiego 6/4. 5236k

**WSPÓLNY** pokój dla panienek wolny. Dietla 111. m. 7. 2276k

## Zdrojowiska

**KOLONIA** warszawska pod kierownictwem prof. Fiszkopfowej dla inteligencji. — W Jeleśni pod Żywcem, — dom Wójciaka. Dziennie 3.50 zł. 5268k

**RABKA! WILLA LALKA** przyjmuje dzieci i starszych po 5 zł dziennie. כשר

## Nauka i wychowanie

**DO ANGLII**
wyjeżdżający na studia uczą się angielskiego u Karmel'a Koletek trzy.

**FRANCUSKIEGO** języka uczela paryżanka. Syrokomli 17/2. Wiadomość do 12-ej. 3559g

**STENOGRAFII NOWOCZESNEJ** w 10 lekcjach perfekt wyucza **ZOFIA SCHöNGUTÓWNA** WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA.** 5218k

**Długoletnią wytrwałą pracą, wzorową organizacją i owocnymi wynikami zdobył sobie zaufanie szerokich rzesz Klientów**
**SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY**
**Kraków, STRADOM 15.**

## Różne

**TELEFON** odstąpimy. Zgłoszenia Skrytka 496. 3633g

**POŃCZOCHY** elastyczne **„ACADEMIC“** i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żylaki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków. św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Telefon 118-50. Tanie ceny. Fachowa obsługa. 6129k

**SMACZNE** obiady domowe po zniżonej cenie. Dietla 111. m. 7 238b

**SYPIALNIĘ** nową orzechową sprzedam gościom wybrednym, Kraków, Grzegórzecka 22, Stolarnia. 3635g

**FARBA OLEJNA** szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOBLASK**, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79.

**OKAZYJNA** sprzedaż sukna wełen, jedwabi i t. p. za bezcen. — **„BŁAWATNIA OKAZYJNA“**, Krakowska 6 I. p. 8117k

## Interesy handlowe

**WSPÓLNIK** (gotówka 2.000-3.000) do wydawnictwa o dużych możliwościach natychmiast poszukiwany. — Zgłoszenia: Kraków, skrytka 676. 3622g

## Kupno

**NOSZONĄ** garderobę, Maszyny do szycia kupuję. — płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21 3617g

**UWAGA!** Kupuję wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3489g

***REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU ..***

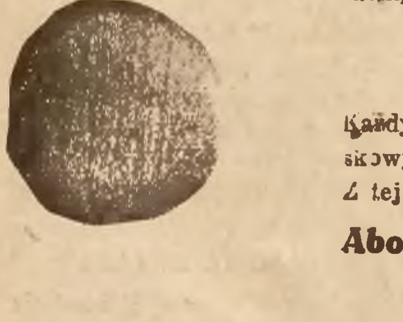
**INSERATÓW DROBNYCH**
**nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.**
**Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.**

***Korespondencja***
oraz wszelkie ***Tłumaczenia***
Języki:
**ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISZPAŃSKI etc. etc.**
**przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3**
**Tel. 114-66** — Prowincję załatw. odwrotnie

**ETYKIETY FIRMOWE**
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane
poleca **B. OHRENSTEIN,**
Biuro: **KRAKÓW, SMOCZA 4, tel. 210-85**

**KAPELUSZE -- KOSZULE -- KRAWATY**
**NOWOŚCI!**
**„AU BON MARCHE“**
**Kraków, Grodzka 13**

# ULGOWY ABONAMENT „NOWEGO DZIENNIKA“



Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie do końca września b. r. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

**tylko Zł. 3.—**

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumerator może zatem zamówić drugi abonament letniskowy wyłącznie dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydanej ulgi niewątpliwie każdy prenumerator skorzysta.

***Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu bezpośrednio w administracji.***



*— Spójrz no mamo, Baby otrzymało pierwszą nóżkę!*

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY w złotych:** I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.